

Wspaniałe widowisko w sali „Areny“

Sala „Areny“ w Poznaniu była w minioną sobotę miejscem wspaniałego widowiska sportowego. Mowa o ostatnim meczu eliminacyjnym grupy VI do turnieju olimpijskiego w Montrealu między zespołami Norwegii i Polski. Nawet 5-bramkowa porażka dawała awans biało-czerwonym, którzy wygrali w pierwszym meczu ze Skandynawami w Skien. Nasza reprezentacja nie zawiodła pięciu i pół tysiąca widzów, zwyciężając i tym razem Norwegów 25:17 (13:9).



Jedną z wielu akcji przeprowadzonych przez Polaków. Na bramkę Pula Bye strzelał Zbigniew Dybol z poznańskiego Grunwaldu (z lewej w jasnej koszulce). Fot. — K. Przychodźki

Dzięki temu sukcesowi Polska zajęła w grupie VI pierwsze miejsce bez straty punktu awansując do finałowego turnieju olimpijskiego w Montrealu.

KOŃCOWA TABELA GRUPY VI		
1. Polska	4 8:0	142 — 42
2. Norwegia	4 4:4	132 — 62
3. Wielka Brytania	4 0:8	28 — 188

Obawiano się sobotniej konfrontacji z Norwegami. **Dokończenie na str. 6**

Lech — Pogoń 0:4 (0:1)

Strzelecki popis szczecinian

Inauguracyjny występ piłkarzy Lecha w rundzie wiosennej przed poznańską publicznością wypadł jeszcze gorzej niż przed tygodniem w Warszawie. Kolarze przegrali aż 0:4 (0:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: 42 min. Wolski, w 56 — Kęsy, w 75 — Kasztelan i w 88 — Justek. Sędziował Z. Stabik (Katowice). Widzów 25.000.

Lech: Karwecki — Rutkowski, Stępczak, Tomkowiak, Barczak, Szwedczak, Jakóbczak, Napierała — Wojciechowski, Szostak, Milewski. Pogoń: Szczek — Wawrowski, Malinowski, Kozłowski, Boguszewicz — Mikulski, Kasztelan. Kęsy — Mańko (od 76 min. Czepan), Wolski, Justek.

Opinia o dobrej formie i coraz lepszej grze Pogoni nie była przesadzona. Goście rzeczywiście stanowili obecnie silny, bojowy zespół, mogący walczyć o zwycięstwo z każdą I-ligową polską jedenastką i to nie tylko na boisku szczecińskim. Udowodnili to wczoraj na Stadionie Warty im. 22 Lipca wygrywając z Lechem 4:0.

Tak wysokiej porażki na poznańskim boisku nie pamiętają nawet wieloletni sympatycy kolarzy. I wątpliwny będzie pocieszenie ich, że w 1956 r. Lech przegrał tak że zresztą na tym samym co wczoraj stadionie z Legią 0:5. Były to jednak czasy, kiedy w ówczesnym **Dokończenie na str. 6**

Sukces M. Piętoń

Piękny sukces odniosła 18-letnia narciarka polska Marta Piętoń, wygrywając w sobotę slalom specjalny w Zell am See. Była to kolejna eliminacja Pucharu Europy. Wszystkie agencje prasowe pisały, iż zwycięstwo Polki jest wielką sensacją. Była ona najszybsza w obydwojch przejazdach Polka osiągnęła łączny czas — 87,65 przed Gampem — 88,75 i Vorderberger — 89,70. Dzięki swym ostatnim wynikom Marta Piętoń awansowała na III miejsce w punktacji Pucharu Europy w slalomie specjalnym. **PAP**

Wytyczenie programu budowy społeczeństwa komunistycznego

XXV Zjazd KPZR zakończył obrady

Leonid Breżniew sekretarzem generalnym KC partii

Po dziesięciu dniach twórczej dyskusji nad oceną dotychczasowych imponujących dokonań i szeroko zakrojonym programem działania na przyszłość zakończył się w piątek w Moskwie XXV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Jego obrady wniosły doniosły wkład w pogłębienie teoretycznej wiedzy o procesach

Spotkanie na Kremlu na cześć delegacji bratnich partii

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zorganizował 5 marca na Kremlu spotkanie z delegacjami zagranicznych partii komunistycznych, robotniczych i narodowo-demokratycznych, które były obecne na XXV Zjeździe KPZR. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele bratnich partii, członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR, sekretarze KC KPZR, członkowie i zastępcy członków Komitetu Centralnego KPZR oraz członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

Do gości zagranicznych przemówił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Oto tekst tego przemówienia:

PRZEMÓWIENIE L. BREŻNIEWA

Drodzy Towarzysze! Nasi drodzy zagraniczni przyjaciele! Pragnę pozdrowić was serdecznie w imieniu Komitetu Cen-

Dokończenie na str. 2

Skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR

Nowo wybrany Komitet Centralny KPZR na plenum 5 bm. dokonał wyboru Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR.

Sekretarzem generalnym KC KPZR wybrany został Leonid Breżniew.

Członkami Biura Politycznego KC KPZR wybrani zostali: Leonid Breżniew, Jurij Andropow, Andriej Greczko, Wiktor Griszyn, Andriej Gromyko, Andriej Kirilenko, Aleksiej Kosygin, Fiodor Kulakow, Dinnuchamed Kunajew, Kiril Mazur, Arwid Pelsze, Nikołaj Podgorny, Grigorij Romanow, Michaił Susłow, Władimir Szczerbicki, Dmitrij Ustinow.

Zastępcami członków Biura Politycznego KC KPZR wybrani zostali: Gejdar Alijew, Piotr Demiczew, Piotr Maszerow, Boris Ponomariow, Szafor Raszydow, Michaił Sołomienecw.

Sekretarzami KC KPZR wybrani zostali: Leonid Breżniew — sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Susłow, Andriej Kirilenko, Fiodor Kulakow, Dmitrij Ustinow, Boris Ponomariow, Iwan Kapitonow, Władimir Dołgich, Konstantin Katuszew, Michaił Zimianin, Konstantin Czernienko.

Przewodniczącym Komisji Kontroli Partyjnej przy KC KPZR został ponownie Arwid Pelsze.

Centralna Komisja Rewizyjna KPZR wybrała swym przewodniczącym Giennadija Sizowa. **(PAP)**

budownictwa komunistycznego we współczesnych warunkach, wzbogaciły znacznie doświadczenia w konkretnym rozwiązywaniu, na nie spotykaną dotychczas skalę, zadań w tej dziedzinie.

Najwyższe forum radzieckich komunistów nakreśliło nowe, dalekosiężne zamierzenia, stanowiące kontynuację i rozwinięcie linii programowej partii, opracowanej na poprzednim XXIV Zjeździe.

Delegaci jednomyślnie zatwierdzili sprawozdanie KC KPZR za okres między zjazdami i kolejne zadania partii w polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980, a także inne dokumenty.

Przebieg Zjazdu wykazał całkowitą jedność ideową i polityczną przeszło 15-milionowej organizacji radzieckich komunistów, jej zwartość wokół leninowskiego Komitetu

Centralnego i gotowość do podjęcia nowych wysiłków dla dobra narodu, a zarazem umacniania socjalistycznej wspólnoty, wzmocnienia walki o trwałą i sprawiedliwą pokój; **Dokończenie na str. 2**

Delegacja PZPR powróciła do Warszawy

5 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka brała udział w obradach XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W skład delegacji wchodził członek Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, sekretarz KC — Edward Babiuch i minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz sekretarz KC — Ryszard Frelek. W skład delegacji wchodził także członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR — Zenon Nowak.

Z okazji Święta

Przedstawicielki kobiet u E. Gierka i P. Jaroszewicza

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się 5 bm. z 55-osobową grupą kobiet reprezentujących wszystkie środowiska zawodowe i regiony kraju. Obecni byli członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Babiuch i sekretarz KC Zdzisław Żandorowski. To tradycyjne przed Międzynarodowym Dniem Kobiet spotkanie było okazją do rzeczowej, serdecznej rozmowy o teraźniejszości i przyszłości kraju, którego oblicze kształtują w ogromnej mierze praca i zapobiegliwość kobiet, o ich radościach i troskach.

W spotkaniu uczestniczyły kobiety wyróżniające się w pracy zawodowej w wielu gałęziach gospodarki i kultury narodowej: robotnice i inżynierowie, rolniczki i pisarki, pracownice nauki i działaczki społeczne. Mówiły o swej pracy o rozwijaniu powszechnego ruchu dobrej roboty, której celem nadrzędnym jest podnoszenie poziomu życia społeczeństwa, każdej polskiej rodziny.

Poruszały także sprawy opieki nad dziećmi i wychowania młodzieży, problemy związane z codziennym życiem, z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Podkreślały, że w ostatnich latach wielokrotnie dawano wyraz zrozumieniu potrzeb rodziny i kobiet zwłaszcza pracujących zawodowo. Sprawy te znalazły również ważne miejsce w programie VII Zjazdu partii.

W rozmowie z uczestniczkami spotkania E. Gierek w serdecznych słowach podziękował kobietom za ich dotychczasowy wkład w społeczno-gospodarczy rozwój kraju, za wszechstronną aktywność społeczną i zawodową. Za jedną z najważniejszych spraw — powiedział m. in. I sekretarz KC PZPR — uważamy umacnianie rodziny, polepszanie opieki nad matką i dzieckiem, tworzenie jak najlepszych warunków rozwoju i wychowania młodego pokolenia.

E. Gierek i P. Jaroszewicz przekazali wszystkim kobietom polskim najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji ich święta,

oraz życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i w pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny. **(PAP)**

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 5 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło zagadnienia związane z gospodarką finansową, rozwojem budownictwa mieszkaniowego w woj. katowickim, ze szkoleniem kadr za granicą oraz z działalnością gastronomii.

DOSKONALENIE DZIAŁALNOŚCI FINANSOWEJ

Prezydium Rządu rozważyło i przyjęło przedłożone przez ministra finansów projekty uchwał, które regulują w sposób kompleksowy zasady gospodarki finansowej w przemyśle i budownictwie, w przedsiębiorstwach organizacjach gospodarczych. Przygotowując poszczególne rozwiązania, wykorzystano trzydziestnie z góry doświadczenie jednostek inicjujących, gdzie wprowadzane obecnie są zasady systemu finansowego były stosowane z powodzeniem i zdały praktyczny egzamin. Ponadto, zostały one skonsultowane z szerokim gronem specjalistów — naukowców i praktyków. Upowszechnienie jed-

Dokończenie na str. 2

8 Marca



Dziewczyna ze stokrotkami. Polska dziewczyna. Dzisiejsze Święto Kobiet w sposób jakże oczywisty kojarzy się z kwiatami, z urodą, z dzielnością, dobrocią, ufnością, które tak ogromnie wszystkim są potrzebne. W marcowe święto — matkom, córkom, siostram, babciom, koleżankom — życzenia wszystkiego najlepszego! Fot. — CAF

DO KOBIEŃ POLSKICH

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składamy kobietom polskim serdeczne życzenia, wyrazy szacunku i wysokiego uznania.

W dniu Święta Kobiet zwracamy się do matek, żon i sióstr, do kobiet wszystkich zawodów i środowisk, dziękując za ich patriotyczną postawę i poczucie odpowiedzialności za losy naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Nie ma dziś takiego obszaru działania i takiego miejsca pracy, w których aktywna obecność kobiet nie pomnażałaby naszego dorobku materialnego i społecznego, przy równoczesnym wzbogacaniu życia o tak cenne humanistyczne wartości, jak dobroć, wrażliwość na los innego człowieka, poczucie piękna. Kobiety ambitnie podnoszą swoje kwalifikacje, śmiało zdobywają pozycję zawodową i społeczną. Na uznanie zasługują ich wszechstronne uczestnictwo w umacnianiu nowoczesnego, socjalistycznego państwa i pogłębianiu świadomości państwowej narodu.

Kobiecie przypada niezastąpiona rola w domu rodzinnym, gdzie kształtują się w zaraniu charakter i osobowość człowieka. To jej przede wszystkim zasługa, gdy dziecko wyrasta na wartościowego obywatela. Dobry klimat, który potraficie stworzyć w rodzinach ma zasadnicze znaczenie dla wychowania ludzi rzetelnych i pracowitych, obywateli i uczciwych, kulturalnych i wrażliwych, wytrwałych w zdobywaniu wiedzy. Za to więc składamy dziś wszystkim ofiarnym matkom najgłębsze wyrazy wdzięczności.

Czynimy wszystko, aby nieustrudzona i jakże niełatwa jeszcze praca kobiet polskich, tak ważna dla teraźniejszości i przyszłości naszego narodu, była właściwie oceniana i szanowana, aby tworzyć dla niej coraz bardziej sprzyjające warunki. Pragniemy również, aby pełna poświęcenia postawa kobiet polskich znalazła głębsze odzwierciedlenie w twórczości artystycznej, w prasie, radio i telewizji, w systemie nauczania, aby coraz powszechniej służyła jako piękny i sugestywny wzór wychowawczy, zwłaszcza wśród młodych pokoleń.

Jesteśmy świadomi, że godzenie obowiązków rodzinnych i zawodowych jest jeszcze sprawą trudną i łączy się z dużym wysiłkiem. Dlatego też z całą konsekwencją realizować będziemy uchwalony na VII Zjeździe program społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, program podnoszenia jakości pracy i warunków życia narodu. Będziemy dążyć do tego, by każda rodzina mogła żyć dostatniej i rozwijać się pomyślniej. Rozumiemy, iż konieczny jest dalszy szybki wzrost produkcji towarów rynkowych i usług, mających tak ważne znaczenie w codziennym życiu polskich rodzin. Odpowiedzialna rola w realizacji tych zamierzeń przypada również wielomilionowej rzeszy pracujących zawodowo kobiet. Wiele uczynić dla tej sprawy będzie mogła liczna grupa kobiet, które zasiadają w Sejmie i radach narodowych.

Postęp społeczny i gospodarczy, jaki z satysfakcją odnotowujemy w ostatnich latach jest wynikiem lepszej, wydajniejszej pracy całego społeczeństwa, w którym kobiety spełniają tak istotną rolę. Serdecznie za to dziękujemy i wierzymy, że również w przyszłości Wasz aktywny udział przyczyniać się będzie coraz wydatniej do umocnienia siły socjalistycznej Polski i wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

W dniu Święta Kobiet życzymy Wam wiele satysfakcji w życiu rodzinnym, w pracy zawodowej, wiele radości, która zawsze towarzyszy poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej *(Piotr Jaroszewicz)* I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej *(Edward Gierek)*

Warszawa, 8 marca 1976 r.

Główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976-1980

Omówienie Uchwały XXV Zjazdu KPZR

XXV Zjazd KPZR, który obradował w Moskwie od 24 lutego do 5 marca 1976 r., uchwalił dokument pt. „Główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976-1980”.

Dokument stwierdza, że główne zadania społeczne i gospodarcze dziesiątej pięcioletki zostały wykonane, a gospodarka narodowa ZSRR rozwijała się w szybkim i stabilnym tempie. Dochód narodowy w tym okresie zwiększył się o 28 procent, a jego przyrost absolutny wyniósł 76 mld rubli. Około 4/5 przyrostu uzyskano w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Dokument stwierdza, że na cele związane z poziomem życia ludności wykorzystano bezpośrednio, włącznie ze środkami na budownictwo mieszkaniowe i socjalno-kulturalne, 4/5 dochodu narodowego. Realne dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosły o 24 procent, przy czym zarobki robotników i pracowników umysłowych — o 20 procent, a wynagrodzenie kolejarzy — o 25 procent. Ponad 75 mln pracowników

zyskało podwyżki płac, a wypłaty dla ludności ze społecznego funduszu socjalnego wzrosły 1,4 raza. W wyniku zwiększenia emerytur, zasiłków i stypendiów wzrosły dochody około 40 mln osób. Wzrost dochodów odbywał się w warunkach utrzymania stabilnego poziomu państwowych cen detalicznych.

Główne zadanie dziesiątej pięcioletki — czytamy w dokumencie — polega na konsekwentnej realizacji polityki partii komunistycznej, zmierzającej do podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności na gruncie dynamicznego i proporcjonalnego rozwoju produkcji i zwiększenia jej efektywności, przyspieszenia postępu nauki i techniki, wzrostu wydajności pracy, wszechstronnej poprawy jakości pracy we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej.

Planuje się wzrost dochodu narodowego w porównaniu z poprzednią 5-latką o 24-28 procent i podniesienie realnych dochodów w przeliczeniu na jednego mieszkańca o 20-22 procent.

85-90 procent dochodu narodowego i około 90 procent

pryrostu produkcji przemysłowej uzyska się dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Produkcja przemysłowa w ciągu 5-latki zwiększy się o 35-39 procent, w tym środków produkcji o 38-42 procent, a artykułów konsumpcyjnych o 30-32 procent.

Przewiduje się osiągnięcie w roku 1980 produkcji 1340-1380 mld kWh energii elektrycznej, uruchomienie mocy energetycznych rzędu 67-70 mln kw, w tym w elektrowniach atomowych — 13-15 mln kw. Wydobycie ropy naftowej łącznie z kondensatami gazu ma wzrosnąć do 620-640 mln ton, gazu ziemnego do 400-435 mld m. sześć, a węgla do 790-810 mln ton.

Zaplanowano, że w roku 1980 w ZSRR produkować się będzie 160-170 mln ton stali. O 60-65 procent wzrośnie produkcja przemysłu chemicznego i petrochemicznego, wytwarzanie nawozów sztucznych osiągnie 143 mln ton, a przedzwy i włókien sztucznych — 1450-1500 tys. ton.

Produkcja przemysłu lekkiego zwiększy się o 26-28 procent, produkcja tkanin osiągnie 12,5-13,1 mld m kw., a produkcja artykułów gospodarstwa domowego i użytku kulturalnego wzrośnie 1,5 raza.

Jak wskazuje dokument, podstawa zadania rolnictwa polega na tym, żeby zapewnić dalszy wzrost i większą stabilność produkcji rolniczej. W porównaniu z poprzednią 5-latką przeciętna produkcja w skali rocznej wzrośnie o 14-17 procent, a przeciętna roczna wydajność pracy w kolechozach i sowchozach — o 27-30 procent.

Dokument przewiduje rozległy program rozwoju społecznego i podniesienie poziomu życia ludności. Średnie zarobki robotników i pracowników umysłowych wzrosną o 16-18 procent, osiągając po 5-latce co najmniej 170 rubli miesięcznie. Dochody kolejarzy będą zwiększały się o 24-27 procent, a wypłaty i świadczenia ze społecznego funduszu socjalnego o 28-30 procent.

Zbudowane będą żłobki i przedszkola dla 2,5-2,8 mln dzieci, nowe szkoły dla co najmniej 7 mln uczniów, w tym dla około 4,5 mln na wsi.

Zamierza się nadal dążyć do zapewnienia stabilności państwowych cen detalicznych, zwiększyć obroty handlu o 27-29 procent, wybudować domy mieszkalne o łącznej powierzchni 545-550 mln m kw. oraz zapewnić dalszą poprawę ochrony zdrowia ludności.

Dokument zakłada wzrost w ciągu 5-latki obrotów handlu zagranicznego o 30-35 procent.

Wszechstronnie będzie rozwijana i pogłębiana współpraca z krajami socjalistycznymi w ramach kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej. Zamierza się rozwijać i umacniać więzi gospodarcze i naukowo-techniczne z krajami rozwijającymi się oraz współpracę z przemysłem i nauką krajów kapitalistycznych.

Podjętym będą niezbędne kroki w celu realizacji postanowień aktu końcowego KBWE, zmierzających do rozszerzenia i pogłębienia między narodowej współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki, ochrony środowiska naturalnego i w innych dziedzinach.

Osiągnięcia w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju mają duże znaczenie między narodowe — czytamy w zakończeniu dokumentu. Realizacja nowego planu pięcioletniego jeszcze bardziej ugruntuje międzynarodowe pozycje Związku Radzieckiego, przyczyni się do dalszego umocnienia światowego systemu socjalizmu i zespolenia wszystkich sił walczących o pokój i postęp społeczny. (PAP)

XXV Zjazd KPZR zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1
postęp społeczny na całym świecie.

Te właśnie internacjonalistyczne treści Zjazdu w połączeniu z kluczową pozycją, jaką zajmuje Związek Radziecki, w życiu międzynarodowym, nadały obradom Zjazdu rangę wielkiego światowego wydarzenia, które zwracało powszechną uwagę opinii publicznej.

Zjazd stał się też manifestacją jedności działania między narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, wysokiego uznania dla leninowskiej, internacjonalistycznej polityki KPZR.

W piątek wielką salę Kremlofskiego Pałacu Zjazdu po raz ostatni wypełniła prawie 5-tysięczna rzesza delegatów i setki gości zagranicznych.

Kończącemu posiedzeniu przewodniczył Leonid Breżniew, który jednomyślnie został wybrany na pierwszym posiedzeniu nowego Komitetu Centralnego sekretarzem generalnym KC KPZR. Wiadomość o jego wyborze delegaci przyjęli burzliwymi, długo nie milknącymi oklaskami.

Przy burzliwych oklaskach Leonid Breżniew podał skład powołanego na pierwszym plenum Komitetu Centralnego KPZR Biura Politycznego i Sekretariatu KC. (Skład podajemy na str. 1)

Na zjeździe, który obradował od 24 lutego do 5 marca, przedyskutowano i jednomyślnie zaaprobowano „Referat sprawozdawczy KC i kolejne zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej” oraz „Główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1976-1980”. Odbłyły się wybory centralnych organów partii. Zjazd uchwalił oświadczenie zatytułowane „Wolność dla wieńców imperializmu i reakcji”.

Na wstępie piątkowego posiedzenia zjazdu przewodniczący komisji wyborczej Dimitrij Ustinow ogłosił wyniki wyborów do centralnych organów partii: Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej. Bezpośrednio przedtem odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego wybranego przez Zjazd.

Na zakończenie Zjazdu przemówienie wygłosił Leonid Breżniew. Było ono niejednokrotnie przerywane burzliwymi, długimi oklaskami.

W wielkiej sali zjazdowej rozbrzmiewała ta długa nie milknąca owacja.

Gdy Leonid Breżniew ogłosił zamknięcie obrad XXV Zjazdu KPZR, delegaci i goście Zjazdu powstali z miejsc. Rozległ się radosny śpiew Międzynarodówki.

Spotkanie na Kremlu

Dokończenie ze str. 1
trajnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Tu, na tej sali, reprezentowany jest świat socjalizmu oraz narody krajów, które zrzuciły jarzmo kolonialne i budują nowe życie. Reprezentowane są partie komunistyczne i robotnicze wszystkich kontynentów. Można więc powiedzieć, że zgromadziła się tu bojowa awangarda mas pracujących, najlepsi przedstawiciele sił pokój i postępu społecznego na świecie. W imieniu komunistów radzieckich dziękuję wam, przyjaciele, za udział w obradach naszego Zjazdu.

Przemówienia zagranicznych towarzyszy na Zjeździe nakreśliły wyrazisty, sugestywny obraz narastającego nieustannego światowego procesu rewolucyjnego, różnorodnego w swych formach i niepowstrzymanego w swym rozwoju. Jest to zwycięski pochód przez całą kulę ziemską sprawy rozu-

mu, sprawiedliwości i prawdziwego humanizmu. Budzi on wiarę w lepszą przyszłość ludzkości.

Z trybuny Zjazdu mówiliście, towarzysze, o tym, że osiągnięcia narodu radzieckiego i międzynarodowa polityka naszej partii pomagają wam w walce. Dziękujemy, przyjaciele, za tę wysoką ocenę. My ze swej strony możemy stwierdzić, że wasze osiągnięcia napawają radością ludzi Kraju Rad i są dla nich natchnieniem w nieustannej walce o sprawę komunizmu, o sprawę pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

Wnieśmy więc toast za nowe zwycięstwa naszej wspólnej sprawy — za szczęście narodów, za postęp ludzkości! Wasze zdrowie, drodzy towarzysze! Za nowe sukcesy naszej walki!

Na spotkaniu zabrał również głos i sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierka.

PRZEMÓWIENIE E. GIERKA

Szanowny towarzyszu Breżniew! Szanowne towarzyszy i towarzysze! Pozwólcie, że przede wszystkim złożę, wam, towarzyszu Leonidzie Breżniew, serdeczne gratulacje w związku z ponownym wyborem na sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przez całe obrady Zjazdu my wszyscy przedstawiciele bratnich partii, z których upoważnienia zabieram głos, byliśmy świadkami najwyższego uznania i najgłębszego zaufania, jakim darzą was radzieccy komuniści, cały naród radziecki. Cieszymy się także wśród wszystkich sił postępowych wielkim szacunkiem jako wybitny, niezłomnie wierny ideom socjalizmu działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego, wśród narodów świata szczerą sympatią jako czołowy rzecznik najdroższej im sprawy pokoju. Wraz

z gratulacjami przyjmijcie nasze życzenia pomyślności w waszej nieustraszonej pracy dla dobra wielkiego narodu radzieckiego, dla dobra Kraju Rad, dla dobra pokoju na świecie.

W uchwałach Zjazdu widzimy zapowiedź dalszego rozszerzania i zacieśniania współpracy między krajami wspólnoty socjalistycznej, współpracy, która jest w swej istocie braterską wzajemną pomocą i tworzy wzór nowych stosunków między narodami.

Wszystkie narody świata z głęboką satysfakcją przyjmują rozwiniecie i dalsze skonkretyzowanie programu pokoju, proklamowanego przez poprzedni XXIV Zjazd KPZR. Ten rozszerzony program działań na rzecz bezpieczeństwa i pokojowego współżycia narodów jest zapowiedzią dalszego utrwalania odprężenia, jego materializacji we wszystkich dziedzinach stosunków między narodowych, a więc przekształcania go w proces nieodwracalny.

XXV Zjazd ma głęboką wymowę internacjonalistyczną. Cały jego przebieg, w tym i nasze wystąpienia — zagranicznych delegacji — potwierdził wielką żywotną siłę proletariackiego internacjonalizmu, zapisał pod tym względem doniosłą, nową kartę w dziejach rozwoju naszego ruchu.

W imieniu delegacji bratnich partii pozwólcie towarzysze i przyjaciele, że wnieśmę toast:

— za wielką Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego;

— za jej leninowski Komitet Centralny, Biuro Polityczne z sekretarzem generalnym, naszym przyjacielem, towarzyszem Leonidem Breżniewem;

— za proletariacki internacjonalizm i naszą jedność;

— za zwycięstwo sprawy pokój i socjalizmu!

Spotkanie upłynęło w atmosferze serdeczności i braterskiej przyjaźni. (PAP)

Życiorys L. Breżniewa

Leonid Breżniew urodził się 19 grudnia 1906 r. w Dniepropetrowsku na Ukrainie, w rodzinie rosyjskiego robotnika metalowego. Prace rozpoczął w 1921 r. jednocześnie ucząc się w szkole rolniczo-melioracyjnej.

Wyższe wykształcenie otrzymał w swoim rodzinnym mieście w Instytucie Hutnictwa. Tamże pracował później w fabryce jako inżynier. Pod koniec lat trzydziestych Leonid Breżniew pełnił pierwsze kierownicze funkcje w aparacie partyjnym i państwowym Dniepropetrowska, a w 1939 r. został wybrany na stanowisko sekretarza Obwodowego Komitetu partii w Dniepropetrowsku.

W latach wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim Leonid Breżniew pełnił kierownicze funkcje polityczne w armii frontowej. Był m. in. szefem Zarządu Politycznego 4 frontu ukraińskiego. Po wojnie zajmował szereg stanowisk partyjnych na Ukrainie. Od 1946 r. był I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Moldawii, a w 1952 r. został wybrany na sekretarza KC KPZR. Po roku powrócił do pracy politycznej w armii, otrzymując nominację na zastępcę szefa głównego Zarządu Politycznego Armii i Marynarki Wojennej.

W latach 1954-56 Leonid Breżniew jest początkowo II a następnie I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Kazachstanu. W 1956 r. został wybrany za zastępcę członka Biura Politycznego, zaś od czerwca 1957 r. jest członkiem Biura Politycznego. W latach 1960-64 jest przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. W październiku 1964 r. zostaje wybrany I sekretarzem, a od

1966 r. jest sekretarzem generalnym KC KPZR.

Po XXIV Zjeździe obejmuje ponownie te funkcje. W okresie między XXIV i XXV Zjazdami Leonid Breżniew prowadzi szczególnie aktywną działalność na rzecz pokoju i odprężenia. Bierze udział na czele delegacji Związku Radzieckiego w pracach i historycznych decyzjach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która obradowała w Helsinkach. Z działalnością sekretarza generalnego KC KPZR łączy się również podpisanie wielu doniosłych układów, które utrwalają powojenny pokójowy ład w Europie, a także zawarcie między ZSRR i USA serii doniosłych porozumień.

Leonid Breżniew jest deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR i członkiem jej Prezydium. Posiada honorowe tytuły Bohatera Pracy Socjalistycznej i Bohatera Związku Radzieckiego. Jest laureatem Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej za „Utrwalanie pokoju między narodami”. W lipcu 1974 r. w czasie rocznicy 70-lecia urodzenia Leonid Breżniew został w Warszawie Krzyżem Wielkim Orderu Virtuti Militari za wybitne osobiste zasługi w rozgromieniu Niemiec hitlerowskich i w wyzwoleniu ziem polskich. W maju 1975 r. w 30-lecie zwycięstwa nad faszystami otrzymał rangę generała armii z diamentową „Gwiazdą marszałkowską”. W listopadzie 1975 r. udekorowany został najwyższym odznaczaniem Prezydium Światowej Rady Pokoju — „Złotym Medalem Pokoju”. 5 marca br. wybrany został ponownie sekretarzem generalnym KC KPZR.

Wręczenie nominacji profesorskich

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów przyznała tytuł profesora zwyczajnego 34, a profesora nadzwyczajnego 89 osobom. 5 bm. nowo mianowani profesorowie spotkali się w Belwederze, by odebrać z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego akty nominacyjne.

Tytuł profesora zwyczajnego otrzymali m. in.:

— nauk humanistycznych: Jerzy Ochmański — prof. nadzw. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; Michał Swoboda — prof. nadzw. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; Jan Zak — prof. nadzw. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; — nauk medycznych: Mieczysław Wender — prof. nadzw. w Akademii Medycznej w Poznaniu; — nauk przyrodniczych: Teofil Wojterski — prof. nadzw. UAM.

Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymali m. in.:

— nauk ekonomicznych: Zygmunt Kowalczyk — doc. w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu; — nauk humanistycznych: Jerzy Bańcerowski — doc. w UAM; Seweryn Dziński — doc. w UAM; — nauk leśnych: Robert Luterek — doc. w Akademii Rolniczej w Poznaniu; — nauk medycznych: Józef Baron — doc. w Akademii Medycznej w Poznaniu; — nauk prawnych: Aleksander Ratajczak — doc. w UAM; Mieczysław Tyczka — doc. w UAM; — nauk przyrodniczych: Iza-bela Damska — doc. w UAM; — nauk rolniczych: Jan Krzy-

mański — doc. w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Oddział w Poznaniu; Kazimierz Lehmann — doc. w Akademii Rolniczej w Poznaniu; Ignacy Wiatrowski — doc. w Zakładzie Genetyki Roślin PAN w Poznaniu; — nauk technicznych: Antoni Woźniak — doc. w Politechnice Poznańskiej.

Technika otwiera nowe drogi różnym dziedzinom sztuki i humanistyki — wskazał przewodniczący Rady Państwa. Wy starczą przykłady kina, radia, telewizji, architektury. Można zresztą spojrzeć na ten problem jeszcze inaczej: Czyż osiągnięcia nauk ścisłych, przyrodniczych, technicznych nie wpływają na kształtowanie naszego powszedniego życia? A jeśli tak — to czy może być prawdziwym ekonomistą, socjologiem, prawnikiem, pedagogiem człowiek, który się tą rolą odłączył od jego dyscypliny dziedzin nauki nie interesuje i nie chciałby wpłynąć na to by rozwijały się one zgodnie z jego pragnieniami?

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym, a więc tym, które ma służyć poprzez swą pracę organizatorską żywotnym interesom narodu, tworzyć warunki pełnego rozwoju każdej jednostki ludzkiej, wcielić w życie najszczytniejsze ideały humanizmu. Wszystkie zdobycze rewolucji naukowo-technicznej chcemy związać jak najszybciej z budownictwem socjalizmu, z tworzeniem coraz lepszego, bardziej sprawiedliwego społeczeństwa, z wychowywaniem człowieka coraz mądrzejszego, lepszego, o coraz wyższym poziomie etycznym, o rozbudowanym głodzie coraz głębszych przeżyć estetycznych.

Przewodniczący Rady Państwa złożył nowo mianowanemu profesorowi gratulację i życzył im największych sukcesów w pracy dydaktycznej i badawczej.

W imieniu nowo mianowanych podziękował prof. Zdzisław Czarny z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. (PAP)

„Koziołki”
I losowanie
17, 31, 33, 35, 40 (15)
II losowanie
18, 24, 26, 29, 30 (6)
Banderola 26529

„Toto-Lotek”
I losowanie
1, 2, 17, 29, 33, 47 (14)
II losowanie
7, 16, 18, 20, 21, 23
Banderola 101361

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu, przeważnie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od minus 4 do 0 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 8 III 1976.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074

60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-05. Dział pocztowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

H-8

Życie rodzinne zrównoważone

Z milionów kobiet polskich można by wybrać tysiące takich, o których chciałoby się pisać. Są pracowite i ambitne, z podziwu godną umiejętnością łączą pracę zawodową z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Warto opowiedzieć o ich pracowitości i poświęceniu. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przedstawiamy panią Lucję z Poznania. Wybrałamy ją spośród owych tysięcy chociażby dlatego, że jest taka typowa.

O sobie i o swoich najbliższych rozmawia ze mną w domu. Tutaj czuje się najbardziej sobą. Siadamy za stołem przykrytym białym obrusem w niebieskie kwiatki. Pachnie kawą. Jest przytulnie i swojsko. Na tapczynie przysiedli chłopcy — Krzysztof i Janusz, osobno zaś najmłodszy — Andrzej.

To właśnie ze względu na nich przed 18 laty przerwała pani Lucja pracę w „Włepie” i Krzysztof poważnie zachorował. O pracy nie było mowy. Zawsze uważała, że do bro dziecka jest najważniejsza, a miejsce kobiety w domu do momentu, gdy stanie się samodzielne. W rok po Krzysztofie urodził się Janusz, po czterech latach Andrzej.

Wychowana nader skromnie na poznańskiej wsi gospodowała oszczędnie. Mąż twierdzi, że jest ona wzorem gospodarności. W ciągu dwudziestu lat wspólnego pożycia nie zdarzyło się, aby jakikolwiek produkt w ich kuchni się zmarnował. A jednak te umiejętności pani Lucji nie załatały rodzinnego budżetu. Dzisiaj nasz syn Janusz po ukończeniu szkoły zawodowej, zarabia 2600 zł. Gdy my byliśmy młodzi, nie mieliśmy tak wysokich zarobków — wspomina.

Poszła więc do pracy na drugą zmianę. Mąż pracował przed południem, wtedy ona była w domu i zajmowała się dziećmi. Krzysztofa i Janusza odprowadzała do przedszkola. Odbierała ich, prowadziła do stołówki na obiad i wracała do domu, do najmłodszego. Dzień po dniu uczyła się pielęgnować niemowlęcia. Zdarzyło się, że zamiast cukru nasypała do mleka, ale w przewłajaniu pieluch okazał się mistrzem, o czym jeszcze dziś opowiada z dumą.

Andrzej należał do dzieci wających, wrażliwych. Znow musiała przerwać pracę na kilka lat. Bardzo potrzebował pieniędzy, lecz nie wyobrażała sobie, by mogły one być ważniejsze niż zdrowie dziecka. Z wielu rzeczy przywykła już wcześniej rezygnować, nie czuła się z tego powodu nieśczęśliwa. Małżeństwo traktowała przede wszystkim jako wypełnienie funkcji rodzicielskich i wychowawczych. Dzieci dostarczały tyle radości. Poświęcała im cały swój czas. Nawet gdy się bawili na podwórzu, roztaczała nad nimi opiekę. Gdy poszli do szkoły, nie musiała się za nie wstydyć. Kłopoty wychowawcze? Nie mam żadnych — mówi pani Lucja. Nie stawiała żadnych, nie miała pretensji o modne stroje, wiedzieli przecież, że dajemy im to na co nas stać.

Pomagała, gdy tylko zaszła tego potrzeba. Janusz w każdą sobotę nosił babci węgiel, aby sturuczka się nie męczyła. Ich pomysł w domu jest doraźna. Matka próbowała chłopców wciągnąć do domowych prac, ale przeciwstawił się temu teść. Mieszkali wtedy razem i dla zachowania spokoju odstąpiła od tego zamiaru. Wbrew swoim zasadom, bowiem jest zdania, że kobieta musi być konsekwentna w działaniu. Za to teraz powtarza zawsze, iż swoim żonorem będą musieli pomagać. Uważa, że obowiązkiem męża jest udział w pracach domowych. Od mężczyzny wymaga, aby potrafił naprawić sprzęt domowy, wykonał np. półki segmentowe, o które nawiasem mówiąc nie może się doprosić, chociaż altana w ogródku działkowców jest w połowie dziełem murarza, a w połowie

męża. — Mój ojciec potrafił wszystko zrobić w domu — wspomina pani Lucja. — A ona przez tych dwadzieścia lat małżeństwa starała się upodobnić swój dom do domu rodzinnego.

Za największego wroga małżeństwa uważa kłamstwo. Nigdy z mężem się wzajemnie nie oszukiwali, szanowali własne przyzwyczajenia. Ona na przykład niedziela lubi spędzać w domu i chociaż chłopcy nie uznają takiego wynoszczyku, nie wychodzi nawet do ogrodu. Mąż z synami chodzą do kina, ona wypoczywa przy telewizorze. Lubi teatr, filmy.

Ojciec był głową rodziny, ale matka miała domowe pieniądze i ona najczęściej decydowała, na co je wydać. U państwa Kokotkiewiczów jest tak samo. Pan Władysław, Krzysztof i Janusz wszystkie zarobione pieniądze oddają matce. Chłopcy są ubrani, kupili magnetofon mają książeczki mieszkaniowe. Rodzice chcą im zaoszczędzić trudów wspólnego mieszkania, które sami musieli znosić.

Krzysztof skończył Zasadniczą Szkołę Zawodową i pracuje jako malarz-lakiernik, Janusz kończy tę samą szkołę. Będzie stolarzem. Ojciec jest instruktorem zawodu, niedawno skończył Technikum dla Przemysłowców Robotników. Ambicją matki jest, aby synowie uczyli się dalej. Krzysztof pójdzie do wieczorowego liceum ogólnokształcącego, a Janusz — do Technikum Budowlanego dla Pracujących. Łączenie nauki z pracą jest dobrą szkołą życia.

Najmłodszy, Andrzej z usposobienia wyjątkowo żywoty, różni się od braci charakterem. Martwi to panią Lucję. Wprawdzie nie ma z nim kłopotów wychowawczych, ale... Gdy Andrzej przestał chorować, pani Lucja poszła do pracy do Hotelu Robotniczego, w którym pracuje do dziś. Lubi swoją pracę, i dzisiaj, chociaż bez uszczerbku dla rodziny mogłaby przestać pracować, nie robi tego. Z perspektywy czasu uważa, jednak, że Andrzeja i jego wygórowane zdaniem matki, żądania biorą się stąd, że za wcześnie poszła do pracy i chłopca bardziej kształtowało środowisko niż ona. Chociaż, dodaje, Andrzejowi możemy ofiarować więcej niż jego braciom.

Dobre były ostatnie lata dla rodziny pani Lucji. Bo do domowej kasy przybyły pensje synów, wzrosły zarobki rodziców. Żyje się im po prostu lepiej. W tym rodzinnym, zrównoważonym życiu pani Lucja ma swoją wielką rolę. Traktuje ją bardzo poważnie. Ze tak właśnie traktować ją trzeba, przekonują chociażby ostatnie decyzje partii i rządu dotyczące spraw kobiet i rodziny. Widać przecież, że ich problemy są wspólną sprawą całego społeczeństwa.

TELEWIZJA
4 200 sekund
z S. Stulgroszem

Tyle dokładnie (mimo tytułu: „Godzina profesora Stefana Stulgrosza”) trwało sobotnie spotkanie na małym ekranie z wybitnym artystą i pedagogiem, przygotowane przez poznański zespół Telewizji. I choć nie był to odcinek krótki, miłośnikom talentu prof. Stulgrosza kunsztu prowadzonego przezeń Chóru Chłopców i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu, czas spędzony przed odbiornikami upłynął bardzo szybko. Już choćby dlatego, iż artystyczny szef „Słowników” (w tym charakterze występował profesor tym razem przed kamerami), na co dzień również rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej — okazał się wybitnym gawędziarzem. Z zainteresowaniem słuchaliśmy tedy wspomnień o zagranicznych wояжach, o spotkaniach zespołu ze sławnymi osobistościami, poznaliśmy także żmudną pracę dyrygenta i śpiewaków podczas prób.

Prócz tytułowej postaci audycji (i oczywiście — chóru) zaproszono do studia pięciu przyjaciół Stulgrosza, którzy — z wyłączeniem dyr. Alojzego Łuczaka (wziął na siebie rolę głównego „wypytywanego”), momentami nie bardzo wie, dzieli co mają ze sobą poczucie, poza słuchaniem rzecz jasna.

To wszakże drobna uwaga, gdyż w sumie całość — bogato ilustrowana materiałami filmowymi z występów w kraju i podróży zagranicznych, a także minikoncertem chóru — była udana. Zasluga to również licznej grupy realizatorów z Adamem Kochanowskim na czele. (wig)

kształcącego, a Janusz — do Technikum Budowlanego dla Pracujących. Łączenie nauki z pracą jest dobrą szkołą życia.

Najmłodszy, Andrzej z usposobienia wyjątkowo żywoty, różni się od braci charakterem. Martwi to panią Lucję. Wprawdzie nie ma z nim kłopotów wychowawczych, ale... Gdy Andrzej przestał chorować, pani Lucja poszła do pracy do Hotelu Robotniczego, w którym pracuje do dziś. Lubi swoją pracę, i dzisiaj, chociaż bez uszczerbku dla rodziny mogłaby przestać pracować, nie robi tego. Z perspektywy czasu uważa, jednak, że Andrzeja i jego wygórowane zdaniem matki, żądania biorą się stąd, że za wcześnie poszła do pracy i chłopca bardziej kształtowało środowisko niż ona. Chociaż, dodaje, Andrzejowi możemy ofiarować więcej niż jego braciom.

Dobre były ostatnie lata dla rodziny pani Lucji. Bo do domowej kasy przybyły pensje synów, wzrosły zarobki rodziców. Żyje się im po prostu lepiej. W tym rodzinnym, zrównoważonym życiu pani Lucja ma swoją wielką rolę. Traktuje ją bardzo poważnie. Ze tak właśnie traktować ją trzeba, przekonują chociażby ostatnie decyzje partii i rządu dotyczące spraw kobiet i rodziny. Widać przecież, że ich problemy są wspólną sprawą całego społeczeństwa.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Posiedzenie
Prezydium Rządu

rownictwa i fundusz rozwoju. Wprowadzany system wzmacnia również rolę zjednoczeń, ponieważ zwiększa ich uprawnienia do podejmowania decyzji dotyczących gospodarki finansowej.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W WOJ. KATOWICKIM

Prezydium Rządu podjęło decyzję określającą rozmiary uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego w województwie katowickim w latach 1976—1980. Biorąc pod uwagę skalę potrzeb w tym regionie, powiększoną w następstwie wydatnej rozbudowy przemysłu, ustalono ilość mieszkań, jaką w tym pięcioleciu należy przekazać do użytku na terenie woj. katowickiego. Przyjęto, że z ogólnej liczby mieszkań przeznaczonych na poprawę warunków mieszkaniowych załóg górniczych. Decyzja rządu ustala organizację odpowiedzialną za wykonanie zadań związanych z budownictwem mieszkaniowym w woj. katowickim. Precyzuje również ile mieszkań należy zbudować w poszczególnych latach.

SZKOLENIE KADR ZA GRANICĄ

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzono zagadnienia dotyczące kształcenia i doskonalenia kadr za granicą. Przyjęta w tej sprawie uchwała ujednoliciła zasady i warunki kierowania obywateli polskich na studia, staże naukowe i praktyki zagraniczne. Liczba studiujących za granicą zwiększyła się w ostatnim pięcioleciu ponad trzykrotnie. Stażyści i doktoranci kierowani są do przodujących uczelni i placówek badawczo-rozwojowych zarówno w krajach socjalistycznych, jak i w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, nie tylko d'uzyskania stopni naukowych.

Dymisja 17 ministrów

Zmiany w reżimowym gabinecie Pinocheta

Jak donoszą z Santiago, 17 ministrów rządu chilijskiej junty Pinocheta podało się dymisji. Zdaniem amerykańskich agencji informacyjnych celem tego posunięcia jest „o możliwości Pinochetowi przeprowadzenia reorganizacji gabinetu”. (PAP)

W Poznaniu

Znaki jakości
dla sklepów „Otexu”

W ubiegłorocznym współzawodnictwie spośród 98 przyznanych w województwie poznańskim Handlowych Znaków Jakości aż 24 zdobyły placówkę Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „Otex”, któremu nadto przypadły w udziale 2 dyplomy.

Wyróżnienia wręczono podczas spotkania, zorganizowanego w minioną sobotę w poznańskiej Operze, z przodującymi załogami, a także przedstawicielami niektórych zakładów przemysłu lekkiego regionu. Przybyli zaproszeni goście m. in. reprezentujący władze partyjne i administracyjne miasta oraz województwa z sekretarzem KW PZPR — Bogdanem Walińskim i prezydentem miasta Poznania Władysławem Słobodą oraz przewodniczącą ZG ZZ PHIS — Roman Polakiewicz.

Uroczystość to połączone z obchodami Międzynarodowego Dnia Kobiet, co zaakcentował w swym wystąpieniu dyrektor naczelny przedsiębiorstwa — Zdzisław Gola. Mówiąc o dorobku „Otexu” podkreślił on, że dotychczas wypracowane w przedsiębiorstwie formy i metody działania dobrze procentują i w praktyce sprawdziły się na tyle, że stanowią wzór dla innych przedsiębiorstw w kraju.

Podczas spotkania wyróżniamy się handlowcom wręczono odznaczenia państwowe, odznaki resortowe i honorowe.

W części artystycznej wystąpili znani artyści estradowi. (pik)

Posiedzenie
Prezydium Rządu

lecz także w celu odbycia staży specjalizacyjnych, bądź prowadzenia prac badawczych. Prezydium Rządu podkreśliło znaczenie, jakie dla nauki i gospodarki oraz rozwoju współpracy z zagranicą posiada kształcenie i doskonalenie kwalifikacji polskich specjalistów w zagranicznych placówkach naukowo-badawczych. Za lecąc resortom gospodarczym i wyższym uczelniom wzmocnienie opieki nad osobami wyjeżdżającymi na studia lub praktyki zawodowe. Prezydium Rządu wskazało na konieczność szerszego, efektywnego wykorzystania zdobytych przez te osoby umiejętności po powrocie do kraju.

KIERUNKI ROZWOJU GASTRONOMII

Prezydium Rządu przyjęło do wiadomości informację resortu handlu wewnętrznego i usług o projektowanych kierunkach nasilenia działalności gastronomii w roku obecnym i przyszłym. Przygotowywane przedsięwzięcia zmierzają do poprawy pracy tego ważnego działu obsługi społeczeństwa, między innymi przez podniesienie poziomu świadczonych usług, ich wydatne zróżnicowanie i polepszenie jakości. Zakłada się lepsze dostosowanie pracy gastronomii do lokalnych potrzeb, jak również zwiększenie uprawnień kierowników zakładów oraz uproszczenie systemu ewidencji i rozliczeń. (PAP)

W zakopiańskiej „Atmie”

Otwarto muzeum
K. Szymanowskiego

W Zakopanem otwarto 6 października Muzeum Karola Szymanowskiego. Jego siedzibą jest willa „Atma”, gdzie kompozytor mieszkał i tworzył w latach 1930—1936. Otwarcie muzeum stało się możliwe dzięki ofiarości społeczeństwa, od którego zebrano fundusze na wykupienie willi od prywatnych właścicieli. Również wiele spośród kilkuset zgromadzonych eksponatów pochodzi z darów od miłośników muzyki K. Szymanowskiego.

Z okazji otwarcia „Atmy” przybyli do Zakopanego przedstawiciele świata kultury z całego kraju — muzycy, pisarze, krytycy. Wśród gości pojawili się krewni i przyjaciele kompozytora. (PAP)

NASI KANDYDACI

Bronisława Patałas

Bronisława Patałas kandyduje na posła do Sejmu PRL w okręgu nr 52 w Szamotułach. Od kilkunastu lat należy do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, a 14 już lat przewodniczy Kolu Gospodyń Wiejskich w Wojnowicach w gminie Opalenica, woj. poznańskie. W poprzedniej kadencji była radną PRN, a obecnie jest radną Gminnej Rady Narodowej. Trzeci rok sprawuje obowiązki opiekuna społecznego. Stoi na czele Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Podstawowej w swojej rodzinnej wsi.

O zbudowanie nowej szkoły zabiegami z mieszkańcami wsi od wielu lat — mówi. — Dziesięć lat temu zebraliśmy 18 000 złotych. Niedawna zbiórka wśród mieszkańców dała następne 40 000 złotych. Zadeklarowaliśmy czynny społeczny przy budowie wartości miliona złotych. Mamy w stałym budynku szkoły aż 260 dzieci, które nie mogą korzystać z potrzebnych pracowni czy sali gimnastycznej. Władze Miasta i Gminy Opalenica nasz projekt popierają. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu wyraziło zgodę na modernizację budynku szkolnego i jego rozbudowę. Ta szkoła to mój program społecznego działania we wsi i gminie.

— Jako posłanka chciałyby przed wszystkim zająć się w komisji sejmowej sprawami kobiet, a w szczególności kobiet wiejskich. Uważam, że konieczna jest szybsza mechanizacja robót polowych, która uwalnia kobiety od uciążliwych prac pielęgnacyjnych, zwłaszcza przy burakach cukrowych, przy wykopkach ziemniaków. Specjalizacja, taka jak w naszym gospodarstwie (prowadzimy je wspólnie z mężem) pozwala zastąpić mechanizację w chowie wentarza. Również i od kobiet wiejskich wiele zależy w sposobie prowadzenia gospodarstwa. (emp)

Danuta Świontek



Danuta Świontek pochodzi z rodziny chłopskiej. Z wykształcenia jest inżynierem rolnikiem, absolwentką Wydziału Rolnego Akademii Rolniczej w Poznaniu. Po studiach uczyła w Technikum Rolnym w Kaczkach Średnich, w woj. konińskim. Od przeszło roku wraz z mężem, również inżynierem rolnikiem, prowadzi gospodarstwo o powierzchni ponad 22 hektarów we wsi Hejna, gmina Ostrowite. Mimo przewagi nie najlepszych warunków 5 i 6 klasy, sięgają ponad 7 hektarów rzepaku, na co pozwala im wysokie nawożenie i nowoczesna agrotechnika. — Gdy tu przyszedł — mówi kandydatka na posła do Sejmu PRL w okręgu nr 30 w

Stefania Adamczak

Stefania Adamczak kandydująca na posła do Sejmu w okręgu nr 47 w Pile, urodziła się w 1931 r. w województwie częstochowskim, gdzie jej rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. W 1953 r. ukończyła studia na Wydziale Rolnym poznańskiej Akademii Rolniczej i z nakazem pracy przyjechała do Złotowa.

— Miasto liczyło wówczas 5000 mieszkańców — wspomina — Gospodarstwo państwowe nie miało żadnych doświadczeń, praca więc była niełatwa (początkowo pełniłam obowiązki zootechnika), a i życie nie rozpieszczało: pierwsze lata trzeba było mieszkać z rodziną w niewielkim pokoju. Od początku pobytu w Złotowie włączyłam się w nurt życia społecznego, zawsze uważałam bowiem, że do pracy dla kraju jednakowo aktywnie winni włączyć się nie tylko członkowie PZPR — partii, która w Polsce sprawuje przecież kierowniczą rolę, ale również wszyscy bezpartyjni. Polska to nasz wspólny dom, który tym będzie piękniejszy i zasobniejszy, im więcej osób uczestniczyć będzie w pomnażaniu jego dorobku.

Przez pewien czas jako jedyną pracowniczkę złotowskiego PGR legitymowałam się wyższym wykształceniem i właściwie mogłam opuścić te strony. Ale to właśnie czułam się potrzebna. Stefania Adamczak jest dziś



lęcznego działania we wsi i gminie.

— Jako posłanka chciałyby przede wszystkim zająć się w komisji sejmowej sprawami kobiet, a w szczególności kobiet wiejskich. Uważam, że konieczna jest szybsza mechanizacja robót polowych, która uwalnia kobiety od uciążliwych prac pielęgnacyjnych, zwłaszcza przy burakach cukrowych, przy wykopkach ziemniaków. Specjalizacja, taka jak w naszym gospodarstwie (prowadzimy je wspólnie z mężem) pozwala zastąpić mechanizację w chowie wentarza. Również i od kobiet wiejskich wiele zależy w sposobie prowadzenia gospodarstwa. (emp)

Danuta Świontek

Koninie, Danuta Świontek — sąsiedzi dziwili się, jak to można z dyplomem wrócić na wieś. Myśle, że nasz wybór podyktowany różnymi względami ma też tę dobrą stronę, że do rolnika najmocniej przemawia do bry przykład, zwłaszcza tak po sąsiedzku. Pamiętam, gdy mąż przed kilku laty (wówczas gospodarstwo prowadził jeszcze jego ojciec), sprowadził kombajn do zbioru rzepaku, we wsi zrobił się „odpusz”. Ludzie ogromnie wydziwiali, a już po roku było takich jak my wielu.

Danuta Świontek prowadzi z mężem gospodarstwo specjalistyczne — hodują owce. Mają ich teraz 80 sztuk. W najbliższym czasie dojdzie kolejnych 70. W przyszłym roku rozpoczyna budowę obory.

— Zdaje sobie sprawę, że tak z wykształcenia jak i z tego, że jestem kobietą, przypada mi w środowisku rola specjalna. Zbyt często jeszcze nie zwracają się uwagi na ułatwienie życia i lepsze jego warunki dla gospodyń wiejskich. Właśnie tymi sprawami chciałabym się zająć w dalszej działalności społecznej. Zaś z problemów środowiskowych mojej gminy najważniejszym jest zapewne właściwych warunków w ośrodku zdrowia. (woj)

Stefania Adamczak



głównym specjalistą do spraw produkcji roślinnej w Kombinacie PGR w Złotowie (ponad 13 000 hektarów), jednym z największych w poznańskim Zjednoczeniu. Od 1963 r. była radną WRN w Koszalinie. W 1972 r. została wybrana w skład Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Od czerwca ubiegłego roku jest członkiem Prezydium WRN i wiceprzewodniczącą WK FJN w Pile. Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

— Jeśli wyborcy powierzą mi mandat poselski — mówi — będę się starała uczynić wszystko, by nie zawieść ich zaufania. Praca w Sejmie to nie tylko ogromny zaszczyt, ale jeszcze większa odpowiedzialność. (zr)

STRONA

TEATRY
Nieczynne.
KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Smiercionosny ladunek” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 19.30
Filmy retro (archiwalne).
APOLLO — g. 9, 17.30 — seanse zamknięte, g. 12.30, 15, 20 „Romans jakich wiele” (wł. 18 l.).
BŁĘTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Niewinni o brudnych rekach” (fr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Francuski łącznik” (USA 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Policja przegląda się” (wł. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Jeremiah Johnson” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 20 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 19 „Złoto dla zuchwałych” (USA-jug. b.o.).
MINIATURA — g. 15.30, 19.30 „Jeremy” (USA 15 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Handlarz bronią” (wł. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Niepokornieci hajduki” (węg. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Operacja Daba” (rum. b.o.).
RIALTO — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 „Pojedynek potworów” (jap. b.o.).
TĘCZA — g. 17.45, 20 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).
WARTA — g. 10, 16 „Mniejszy szuka Dużego” (pol. b.o.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zadło” (USA 15 l.).
ZOO — ul. Królewska 1 ul. Zwierzyniecka — g. 9-18.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia, laryngologia — ul. Lutycka; chirurgia dzieci — ul. Krzywoszyńska 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położn.-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-298; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, ul. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatra, psycholog, Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opieki kulturalnej, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 149, Dzierżńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muzyki instrument.; 9.05 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Czarnodzioby bocian”; 9.30 Mel. lud. pięciu kontynentów; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Z goryczy soli moja radość” — fragm. I książki T. Remiszewskiego; 10.40 Kobiety przy klawiaturze; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 „Górniki” — eks pers muz.; 11.30 Zielona Góra na muz. antenie; 12.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 13.15 Wszyscy dla pań... w piosenkę; 13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.35 Wiersz o kompozycjach; 14.12 Twórczość kompozytorów polskich; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Complextorium — Albert Strobel; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kultury; 16.35 Pięta Superponie; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muz. i Aktualności; 18.30 Przeboje dla Ewy; 19.15 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert żywych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Aktoży i piosenka — kobiety; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Na trasę gra G. Jouvin; 22.30 Pronujemy i zabrawiamy; 22.50 Mini-recital Barbary Nieman; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muz. na estradach świata.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muz. dedykacje paniom; 8.35 My 76; 8.45 Motywy lud. w twórczości współczesnych kompozytorów polskich; 9 Utwory W. A. Mozarta; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Koncert” — opow. M. Warszawskiego; 10.20 J. Brahms — Wariacje symf. na temat Haydna op. 56a; 10.40 Sprawy rodzinne; 11 Dla kl. VIII (historia); „Był rok 1945”; 11.20 Louis Nicolas; 11.40 Clerembault — Sonata — Trio „L'Impromptu”; 11.35 Postęp, dionowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Opoczyński; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Dulębianka” — gaw.; 12.45 Utwory kompozytorów polskich; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 14.10 Wieści, lepieli, tanie; 14.25 Dwudziestowieczne wariacje — aud. i; 15 Dla dziewcząt i chłopów; 15.40 Kobieta w muzyce dawniej; 16.10 ABC żywienia; 16.25 „Rodzinny tor przeszkód”; 16.30 Mel. z muzyki; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioreport; 17 Piosenki i taniec świata; Japonia; 17.20 Rep. literacki; 17.40 Kwartalnik organizacyjny; 17.45 Kwartalnik organizacyjny; 17.50 Kwartalnik organizacyjny; 18.00 Kwartalnik organizacyjny; 18.05 Kwartalnik organizacyjny; 18.10 Kwartalnik organizacyjny; 18.15 Kwartalnik organizacyjny; 18.20 Kwartalnik organizacyjny; 18.25 Kwartalnik organizacyjny; 18.30 Kwartalnik organizacyjny; 18.35 Kwartalnik organizacyjny; 18.40 Kwartalnik organizacyjny; 18.45 Kwartalnik organizacyjny; 18.50 Kwartalnik organizacyjny; 18.55 Kwartalnik organizacyjny; 19.00 Kwartalnik organizacyjny; 19.05 Kwartalnik organizacyjny; 19.10 Kwartalnik organizacyjny; 19.15 Kwartalnik organizacyjny; 19.20 Kwartalnik organizacyjny; 19.25 Kwartalnik organizacyjny; 19.30 Kwartalnik organizacyjny; 19.35 Kwartalnik organizacyjny; 19.40 Kwartalnik organizacyjny; 19.45 Kwartalnik organizacyjny; 19.50 Kwartalnik organizacyjny; 19.55 Kwartalnik organizacyjny; 20.00 Kwartalnik organizacyjny; 20.05 Kwartalnik organizacyjny; 20.10 Kwartalnik organizacyjny; 20.15 Kwartalnik organizacyjny; 20.20 Kwartalnik organizacyjny; 20.25 Kwartalnik organizacyjny; 20.30 Kwartalnik organizacyjny; 20.35 Kwartalnik organizacyjny; 20.40 Kwartalnik organizacyjny; 20.45 Kwartalnik organizacyjny; 20.50 Kwartalnik organizacyjny; 20.55 Kwartalnik organizacyjny; 21.00 Kwartalnik organizacyjny; 21.05 Kwartalnik organizacyjny; 21.10 Kwartalnik organizacyjny; 21.15 Kwartalnik organizacyjny; 21.20 Kwartalnik organizacyjny; 21.25 Kwartalnik organizacyjny; 21.30 Kwartalnik organizacyjny; 21.35 Kwartalnik organizacyjny; 21.40 Kwartalnik organizacyjny; 21.45 Kwartalnik organizacyjny; 21.50 Kwartalnik organizacyjny; 21.55 Kwartalnik organizacyjny; 22.00 Kwartalnik organizacyjny; 22.05 Kwartalnik organizacyjny; 22.10 Kwartalnik organizacyjny; 22.15 Kwartalnik organizacyjny; 22.20 Kwartalnik organizacyjny; 22.25 Kwartalnik organizacyjny; 22.30 Kwartalnik organizacyjny; 22.35 Kwartalnik organizacyjny; 22.40 Kwartalnik organizacyjny; 22.45 Kwartalnik organizacyjny; 22.50 Kwartalnik organizacyjny; 22.55 Kwartalnik organizacyjny; 23.00 Kwartalnik organizacyjny; 23.05 Kwartalnik organizacyjny; 23.10 Kwartalnik organizacyjny; 23.15 Kwartalnik organizacyjny; 23.20 Kwartalnik organizacyjny; 23.25 Kwartalnik organizacyjny; 23.30 Kwartalnik organizacyjny; 23.35 Kwartalnik organizacyjny; 23.40 Kwartalnik organizacyjny; 23.45 Kwartalnik organizacyjny; 23.50 Kwartalnik organizacyjny; 23.55 Kwartalnik organizacyjny; 24.00 Kwartalnik organizacyjny.

2-6 kwietnia
XVI Poznańska Wiosna Muzyczna

Już po raz szesnasty, przez pięć dni kwietnia, miasto nasze będzie krajową stolicą polskiej muzyki współczesnej. Od 2 do 6 przyszłego miesiąca odbędzie się bowiem kolejna Poznańska Wiosna Muzyczna — festiwal, którego sława wykracza już poza granice Polski. Mimo iż od rozpoczęcia do rocznej imprezy dzieli nas jeszcze bez mała miesiąc, jej organizatorzy są już na etapie ostatnich przygotowań.
Co usłyszymy i zobaczymy na tegorocznej „Wiosnie” oraz w czym wykonaniu?

Około 50 utworów twórców ze wszystkich środowisk kompozytorskich kraju, pośród nich K. Pendereckiego, H. M. Góreckiego, B. Szabelskiego, G. Bacewicza, B. Schaeffera. Liczne też reprezentowane będzie środowisko poznańskie; w programie znalazły się m. in. kompozycje W. Gnioty, A. Koszewskiego, M. Makowskiego, F. Dąbrowskiego, F. Woźniaka. Kilkanaście pozycji doczeka się na poznańskich estradach swych prawykonań, wśród nich dwa dzieła specjalnie zamówione przez Komitet Festiwalowy u K. Meyera (Koncert na trąbkę i orkiestrę) i u A. Koszewskiego („Prologus”).

Program imprezy przewiduje 12 koncertów, w tym 4 symfoniczne, nadto — kameralne i nocne, spektakle baletowe i — to novum — koncert monograficzny, poświęcony twórczości kompozytora zagranicznego. Tym razem zaprezentowany zostanie dorobek wybitnego twórcy radzieckiego, niedawno zmarłego Dymitra Szostakowicza.

Inna nowość festiwalu to udział w nim wykonawców zagranicznych. Na początek zaproszono dwoje, lecz znakomitych: śpiewaczkę z NRD, Roswitę Trexler oraz trębacz z Związku Radzieckiego — Timofieja Dokszycera. Nader atrakcyjnie przedstawia się również lista wykonawców krajowych.

Na czoło imprez towarzyszących XVI Pozn. Wiosnie Muz. wysuwa się sympozjum muzykologiczne na temat krytyki muzycznej z udziałem paru dziesięciu muzykologów i recenzentów, które otworzy i wykład inauguracyjny wygłosi prof. dr W. Tatarkiewicz.

(wig)

Wystawa plakatu

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu otwarto w sobotę wystawę pt. „Plakat muzealny 1972-1974”. Jest ona plonem V Ogólnopolskiego Przeglądu Plakatu Muzealnego i Ochrony Zabytków, zorganizowanego w październiku ubiegłego roku przez Muzeum Okręgowe w Przemyśle.

W wyniku współpracy muzeum poznańskiego z placówką przemysłową zorganizowano ekspozycję 87 plakatów oraz ponad 300 wydawnictw muzealnych (gra).

„Kino-retro” w Pałacu Kultury

W miniony piątek otwarto w Poznaniu ekspozycję „Zwierciadło naszego wieku — 80 lat kina”. zorganizowaną w Sali Marmurowej Pałacu Kultury przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów, Przedsiębiorstwo Usług Filmowych „Polfilm” i Pałac Kultury w Poznaniu.

W filmowy świat iluzji wprowadza zwiedzających „ate lier-retro”, w którym to przy pomocy manekinów i muzealnych eksponatów przedstawiono scenę kręcenia filmów w czasach dla kina zamierzających.

Na kilkudziesięciu fotogramach zaprezentowano najwybitniejsze filmy światowej kinematografii, powstałe od jej zarania — aż do roku 1973. m. in. „Pancernik Potiomkin” — S. Eisensteina, „Obywatela Kane” — O. Welsa, „Osie i pół” — F. Felliniego, „Popiół i diament” — A. Wajdy.

Wystawie towarzyszy, za-inaugurowane wczoraj „Kino-retro”, w którym w ciągu najbliższego tygodnia zaprezentowane zostaną m. in. „Ulica szaleństwa”, „Dama Kameliowa”, „Pani minister tańczy”, „Szalony chłopiec”, „Gospoda świateczna” i „Lady Hamilton” — filmy z lat 1932-1941. (ask)

Przerwa w dostawie gazu

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu informują mieszkańców dzielnic: Wilda, Debiec, Świerczewo, Luboń, że w związku z przeprowadzonymi pracami na sieci gazowej z 9/10 bm. w godz. od 22 do 6 nastąpi przerwa w dostawie gazu. W związku z powyższym WZGIGNG apeluje do mieszkańców w.w. dzielnic o zamknięcie dopływu gazu i niekorzystanie z urządzeń gazowych. (1496 Kl)

Przerwa w dostawie gazu

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu informują mieszkańców dzielnic: Wilda, Debiec, Świerczewo, Luboń, że w związku z przeprowadzonymi pracami na sieci gazowej z 9/10 bm. w godz. od 22 do 6 nastąpi przerwa w dostawie gazu. W związku z powyższym WZGIGNG apeluje do mieszkańców w.w. dzielnic o zamknięcie dopływu gazu i niekorzystanie z urządzeń gazowych. (1496 Kl)

Przerwa w dostawie gazu

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu informują mieszkańców dzielnic: Wilda, Debiec, Świerczewo, Luboń, że w związku z przeprowadzonymi pracami na sieci gazowej z 9/10 bm. w godz. od 22 do 6 nastąpi przerwa w dostawie gazu. W związku z powyższym WZGIGNG apeluje do mieszkańców w.w. dzielnic o zamknięcie dopływu gazu i niekorzystanie z urządzeń gazowych. (1496 Kl)

Perspektywy turystycznej bazy

W Wielkopolsce, biorąc pod uwagę walory turystyczne regionu, wiele ośrodków turystycznych lokowano do tej pory raczej w rejonach odległych od Poznania. Rozwinęły się dzięki temu takie ośrodki rekreacji i wypoczynku jak: Płotki k. Pily, Boszkowo k. Leszna, Mierzyn w pobliżu Międzybuzia itp. Teraz, gdy ustalono nowe granice województwa poznańskiego, przyszła kolej na likwidację niedomogów bazy rekreacyjnej na tym obszarze. Plan Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Województwa przewiduje stopniową poprawę infrastruktury turystycznej już w tej 5-lacie. Do roku 1980 ma powstać szereg nowych ośrodków wypoczynku, a kilka istniejących, ale

za małych w porównaniu z narastającymi potrzebami, ma być rozbudowanych. Przed wszystkim zwraca się uwagę na „uzbrojenie” Szlaku Piastowskiego. W granicach naszego województwa biegnie on od Poznania do Gniezna. Na tej trasie mają powstać nowe lokale gastronomiczne, parkingi i inne urządzenia ułatwiające turystę od poczynek. W ramach tego zamierzenia przede wszystkim rozbudowane zostanie zaplecze turystyczne w Lednogu, gdzie znajduje się m. in. skansen dawnego budownictwa drewnianego.

Na obszarze woj. poznańskiego w miarę dobrze zagospodarowane są takie ośrodki, jak: Jankowo Dolne, Kiekrz, Strykowo, Zaniemś. Nieco zrobiono już w Grodzisku oraz w Nieprusławie. Z popularnych ośrodków rekreacji warto wymienić jeszcze Lipno k. Słuszcza, ale — ze względu na bliską odległość od Poznania — odczuwa się tutaj brak miejsc i szczupłość gastronomii. Podobnie zresztą jest w Sierakowie, gdzie wprawdzie rozbudowano zaplecze gastronomiczne, ale coraz większa ciasnota panuje np. na campingu. Toteż właśnie tutaj nastąpi modernizacja istniejącego ośrodka. Poniżej szlaku on przede wszystkim wypoczynkowi sobotni, niedzielnemu, rozbudowa bazy będzie tu polegała na zwiększeniu pola campingowego i wszelkich potrzebnych na nim urządzeń.

Podobne zabiegi przewiduje się nad jeziorem w Lipnie. Zamierza się tu pobudować hotel, poszerzyć camping i parking, szczególnie zaś stworzyć warunki dla karawanistów. Rozbudowana zostanie także baza gastronomiczna.

Nowe ośrodki będzie się organizować w Ławicy k. Sierakowa i w Kuźnicy Zbąskiej, gdzie do tej pory jest zaledwie 100 miejsc noclegowych, a ma powstać camping, plaża i pole dla przyczep samochodowych. Zbudowany zostanie nowy ośrodek w Mieszkowicach, na północno-wschodnim krańcu województwa. Natomiast w Głuszynie, nad zalewem powstałym dzięki zagroźeniu Głuszynki, rozpocznie się w obecnej 5-lacie budowę ośrodka dla — w przyszłości — 20 000 osób.

Warto jeszcze odnotować, że przy trasach międzynarodowych E-8 i E-83 powstanie w najbliższych latach szereg naleśyć wyposażonych parkingów. Dzięki temu turyści podróżujący samochodami znajdą na trasie odpowiednie warunki do odpoczynku. Natomiast wojewódzkie władze handlowe, wespół ze Związkiem Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, zamierzają zbudować lub zmodernizować 25 zakładów gastronomicznych. Dotyczą te plany m. in.: Murwanę Gośliny, Skoków, Pobiedzisk, Mosiny, Puszczykowa i Kostrzyna.

Wszystko zdaje się przemawiać za tym, że wytyczone zamierzenia w zakresie rozbudowy zaplecza turystycznego dadzą się w pełni zrealizować. Tym samym lepiej będą zagospodarowane tak urocze rejony woj. poznańskiego, jak: Wielkopolski Park Narodowy, Puszcza Zielonka, rejon Obrzyckiego — Oborniki oraz okolice wspomnianych już Kuźnicy Zbąskiej. Zarazem powiększy się w Poznaniu liczba miejsc noclegowych, do których będzie można wyjechać w wolne soboty czy w niedziele, mając gwarancję znalezienia tam przyzwoitego noclegu, miejsca pod namiot czy lokal gastronomiczny z prawdziwego zdarzenia. Zatem obecna 5-lata powinna sprawić, że i woj. poznańskie w nowych granicach stanie się atrakcyjniejsze dla jego mieszkańców i dla przyjezdnych z innych rejonów kraju czy z zagranicy.

EUGENIUSZ COFTA

tu się kupuje

Wczorajsza GIEŁDA SAMOCHODOWA przy ul. Bema w Poznaniu przebiegała bez większych rewelacji. Jak zwykle dużo oferowano wozów produkcji polskiej. „Fiaty 126 p” — tym razem w licznej „obsadzie” — wyceńniano na 115 000 (rocznik 1976), 101 000 (1975) oraz 98 000 zł (1976). „Fiaty 125p” z silnikiem 1300 ccm szacowano w granicach 120 000 zł (np. egzemplarz z 1970 roku), a z silnikiem 1500 ccm proponowano za 165 000 zł (np. z 1973 roku). Model MR 1300 oferowano za 215 000 zł (1976), a 1500 — za 225 000 zł (1976). „Fiat 127p” właściciel wycenił na 170 000 zł (1974). Za „Syrenę 104” żądano 41 000 (1968) oraz 48 000 zł (1969), natomiast za „105” — 78 000 oraz 80 000 zł (roczniki 1973).

Tradycyjnie już — wiele „Warszaw” — różnych typów, wysłużonych i mniej „wyeksploatowanych”. Ceny ustalono na niezmiennym poziomie: przeciętnie w granicach 50-65 000 zł.

Pojawiło się również kilka „Zaporożców” za które właściciele żądali: 105 000 (1974), 114 000 (ten sam rocznik) oraz 125 000 zł (1975).

„Trabant 601” wyceniono na 74 000 zł (1971), natomiast „Wartburg 1000” na 68 000 zł (1966).

Wiele kontrowersji wzbudzała ładnie utrzymana wszakże nienowa już „Volga” z 1972 roku, za którą właściciel żądał 220 000 zł. Widzieliśmy również kilka „Zastav”. Na przykład rocznik 1965, który wyceniono został na 67 000 zł. Spore zainteresowanie wywoływała „Zastava” po kapitalnym remoncie, którą oferowano za 79 000 zł, z dodatkiem — przyczepą campingową — proponowaną za 8500 zł. (res)

tu się sprzedaje

Na RYNKU JEZYCKIM, mimo późnej pory (piątkowe popołudnie), jak zwykle ruch panował duży. Przyjrzelśmy się najpierw kwiatom oraz owocom. Wybór nie był trudny. Pośród tych pierwszych zdecydowanie przeważały tulipany rzeczywiście ładne, w cenie 15, 17 i 18 zł sztuka. Wśród owoców tylko jabłka, smaczne, dorodne, najrozmaitszych odmian oraz gatunków w cenach 12, 15, 18 zł za kilogram.

Z warzyw — mogła się podobać marchew: 12 zł kg oraz kapusta biała i modra: 15 zł kg. Buraki kosztowały 10 zł kg, cebula 16 zł kg, ziemniaki (tylko na jednym stoisku) 5 zł kg. „Nowaliki” prezentowały się raczej smętnie. Sałata — 5 i 8 zł główka, pietruszka i szczyptę po 5 zł pęczek (niestety nie najprzeźrzejszej jakości). Włoszczyzna — 6 zł pęczek.

Oferowano również wiele ładnych, świeżych jaj w cenie od 3 do 3,10 i 3,20 zł.

Ponadto, na wielu stoiskach, oferowano czosnek, w małych i wielkich główkach — najdroższa 10 zł, były jednak i tańsze.

Obok targu warzywno-owocowego rozłożyły się tradycyjnie stoiska z odzieżą, obuwiem, sztucznymi kwiatami (nie polecamy!), oraz poduszkami o wymyślnym zdobnictwie i maskotkami. Aczkolwiek wiele pośród tego towaru zwykłej tandety, to jednak przy dłuższych poszukiwaniach można nabyć również całkiem zmysłną i niedrogą rzecz.

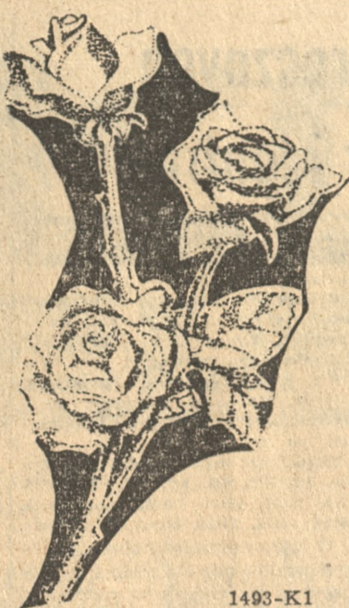
INFORMACJA EXTRA: Zaczynamy myśleć o doniczkowych kwiatkach, a więc znak to, że zbliża się wiosna. Dużym powodzeniem cieszyło się stoisko z donicami najprzeźrzejszych kształtów i wielkości: najtańsza z nich kosztowała 2, a najdroższa — 150 zł. (res)

tu się sprzedaje

Z OKAZJI DNIA KOBIET



składamy
serdeczne życzenia
naszym
szanownym Klientkom



Jednocześnie przypominamy, że

Spółdzielnia „SWIT” odbiera i dostarcza do domu:

**BIELIZNĘ DO PRANIA, GARDEROBĘ
ORAZ DYWANY DO CZYSZCZENIA.**

ZAMÓWIENIA PROSIMY SKŁADAĆ
POD NUMER TELEFONU — 700-51.

1493-K1

Praca Nauka

Gospość do prowadzenia domu (2 osoby pracujące), przyjmę, bardzo dobre warunki (pokój). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40560g.

Przyjmę panie, biegle szyjące, do pracy w bielizniarstwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41060g.

Wpisz na zaoczną (korespondencyjną) kursy kreślenia budowlanych instalacyjnych maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji — przyjmuję szczegółowych pisemnych informacji u dziela — „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 6 (przedłużenie ul. Świeradzkiego). 193-K2

Kupno Sprzedaż

Numizmatyk kupi przedwojenne monety polskie, niemieckie pojedynczo, zbioru znaczków lub część zbioru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35960g.

Kupię ładny przedmiot ze srebra — cukiernicę, świecznik lub inny oraz starą broń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36475g.

Sprzedam kalkulator kieszonkowy, japoński, jedenastodziałalowy 8.000, — zł. Tel. 20-28-49 po 16. 40881g

Castrol GTX sprzedam. Ul. Litewska 6 m. 1, tel. 41-10-04. 40595g

Sprzedam ciągnik Zetor Major 311 w dobrym stanie. Roman Mrozinski, Mielżyn, woj. Konin. 160p

Sprzedam rozsądę pomidorów Revermun, Potentat, marzec, kwiecień, Marfa, Budzinski, Smigiel, Kiliński 87. 166p

Sprzedam przyczepkę samochodową osobową. Nowicki, Rydzyna, Rynek 6, tel. 70. 214p

Kanarki z klatkami sprzedam. Zeylanda 2 m. 7, po południu. 38417g

Samochody

Sprzedam spiesznie w bardzo dobrym stanie Fiat 125 p — 1500, rocznik — wrzesień 1974 r. Karol Lubik 64-315 Michorzewo gmina Kuślin.

Sprzedam Syrenę 103 stan średni. Wesinski, Magdalena 18, Pępowa 63-320, Leszczyńskie. 177p

Kupię Fiat 125p 1300 nowego lub o małym przebiegu. Oferty listowne z ceną Florian Stróżyk, Komorów, Syców 56-300. 210p

Auto-Serwice Przeźmierzowa Szosa Poznańska 3 dawniej Kraszewskiego 30 wykonuje gwarantowane antykorozyjne zabezpieczenia podwozi. Bezpłatne gwarancyjne przeglądy wykonujemy od marca do maja. 40692g

Fiat 125p — 1500 wygrany w PKO sprzedam. Hylak, Sokołowo, gmina Września w godz. 16—18.00. 217p

Nieruchomości

Kupię pół willi lub mały domek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41062g.

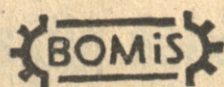
Sprzedam 3 ha ziemi II klasy koło Wroniek. Władomoc: Sroda, ul. Nowotki 16 oraz ogród w Sierakowie, zgłoszenia Sieraków, ul. Nowotki 66. 222p

Wydzierżawię albo kupię stawy rybne lub odpowiedni teren. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38341g.

Działkę ogrodniczą 2.600 m² nadającą się pod szklarnię w Luboniu 3, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38373g.

Lokale

Gnieźno — wezmę w dzierżawę 2 pokoje, kuchnię, piwnicę, piętne z góry kilka lat. Roman Cieśliewicz, Gnieźno, Bluszczowa 16. 208p



UWAGA ZAOPATRZENIOWCY!

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”
ODDZIAŁ W POZNANIU

wraz z DELEGATURĄ W BYDGOSZCZY, ul. Zacisze 10
przy współudziale

Oddziałów „BOMIS” z Gdańska, Katowic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Rzeszowa, Skarżyska-Kamienniej, Warszawy, Wrocławia i Zielonej Góry, oraz Oddziału Wojew. NOT w Kaliszu

ORGANIZUJE

OGÓLNOPOLSKĄ GIEŁDĘ MATERIAŁOWO-MASZYNOWĄ

w dniach od 10—12 marca 1976 roku od godz. 9.00—15.00

w sali Klubu Naczelnej Organizacji Technicznej w Kaliszu, ul. Rumińskiego 2a (dojazd z dworca PKP i PKS autobusem linii 10 lub 19)

NA GIEŁDZIE OFEROWANE BĘDĄ:

Materiały zaopatrzeniowe zgłoszone nam do upłynięcia wartości ca 400 milionów złotych, jak: wyroby hutnicze, metalowe, chemiczne, elektro-techniczne i elektryczne, budowlane, papierniczne, opakowania różne, łożyska, maszyny i urządzenia (z wyłączeniem obrabiarek do obróbki metali), armatura przemysłowa oraz poprodukcyjne odpady użytkowe papieru, tektury i żelastwa użytkowego.

Do odwiedzenia Giełdy oraz zawarcia korzystnych transakcji zapraszają
ORGANIZATORZY

1157-K1



1434-K1

Uwaga, Panowie!



DZISIAJ DZIEŃ KOBIET!

SPECJALNE, DEKORACYJNE TORTY I TORCIKI
POLECAJĄ POZNAŃSKIE KAWIARNIE
A DOSKONAŁE WYROBY GARMAŻERYJNE —
W BOGATYM ASORTYMENCIE OFERUJĄ
SKLEPY GARMAŻERYJNE PPG
ORAZ BAR ESPRESSO

na SPECJALNIE ORGANIZOWANYM KIERMASZU
WYROBÓW GARMAŻERYJNYCH

w godz. 9 — 17.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Dnia 3 marca 1976 r. zmarł nasz pracownik —
jubilat pracy zawodowej

EGON WĘSIERSKI

retuszer

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego
i oddanego dla zakładu Kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają

pracownicy — Dyrekcja — Rada Zakładowa
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się dnia 7 marca 1976 r. o go-
dzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim. 480-K3

Dnia 1 marca 1976 roku zmarł

adw. ANTONI ZACHUTA

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 13
w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę
i dobrego prawnika.

Wyraży współczucia żonie i rodzinie składają
Członkowie Zespołu Adwokackiego nr 13
40903g

Dnia 3 marca 1976 r. zmarł przeżywszy 68 lat
kochany mąż, tatuś, teść i dziadziś, śp.

WACŁAW KASZTELAN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzini
14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku
żona z rodziną
41160g

Dnia 1 marca 1976 roku zmarł

adwokat ANTONI ZACHUTA

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 13
w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. III. 1976 r. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka w Poznaniu
470-K3

Dnia 5 marca 1976 r. odeszła od nas po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa
mama, babcia i teściowa, przeżywszy lat 87

KLARA JABCZYŃSKA

z domu DAWIDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 8.40
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina
41061g

W dniu 3 marca 1976 r. zmarł w wieku 47 lat,
po długiej i ciężkiej chorobie nasz były pracow-
nik

JÓZEF FABIANSKI

W Zmarłym stracił cenionego pracow-
nika i kolegę.

Pogrzeb odbył się w dniu 6 marca 1976 r. na
cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP —
Kolo Emerytów i Rencistów oraz pracownicy
Wojewódzkiego Zakładu Transportu
Mleczarskiego w Poznaniu
465-K3

Dnia 4 marca 1976 r. zmarł nagle przeżywszy
lat 16, nasz jedyny syn i wnuczek, śp.

RYSZARD STRUGAŁA

uczeń II klasy LO.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 17.16
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
rodzice i rodzina
41142g

Dnia 2 marca 1976 r. zmarł opatrzony Sakra-
mentami św., mój mąż, ojciec, teść i dзиа-
dek, śp.

MARIAN RÓŻEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Drużynowa 28 m. 1. 457-K3U

Dnia 2 marca 1976 r. zakończył swój praco-
wity żywot w wieku 90 lat, namaszczonej
Olejami św., nasz drogi brat i wujek, śp.

IGNACY STASIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 9.15
na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona
RODZINA

Ul. Kosińskiego 15 m. 8. 475-K3U

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
4 marca 1976 r. zmarł przeżywszy lat 73 nasz
ukochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dзиа-
dek i pradiadek, śp.

KONSTANTY URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15
na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutycznej.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Urbanowska 11a m. 2. 41155g

† Dnia 5 marca 1976 r. zginął śmiercią tragicz-
ną nasz ukochany syn, brat, szwagier, wujek,
narzeczony, bratanek, siostrzeniec i kuzyn, prze-
żywszy 19 lat, śp.

ROMAN MAŁKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm.
o godzinie 16.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Poznań, ul. Chudoby 20 m. 9.

† Dnia 4 marca 1976 r. zakończył swój praco-
wity żywot nasz najukochańszy i najsłodszy
mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat, szwa-
gier i wujek, namaszczonej Olejami św., prze-
żywszy 68 lat, śp.

JÓZEF FRAMSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Ul. Garbary 45 m. 14. 482-K1

Wynajmę pokój nieume-
blovany młodemu małże-
ństwu. Osiedle Oświecenia
100 m 8. 40713g

3-osobowa rodzina z za-
graniczonym wynajmę miesz-
kanie 3 pokoje z kuchnią,
komfortowe, c.o., telefon
w Poznaniu na okres 1 ro-
ku. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40448g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe lub połowę willi w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 216p.

Różne

Pana o nazwisku Pawlic-
ki, który znalazł prawo
jazdy i inne moje doku-
menty proszę o skontak-
towanie się, adres: Po-
piński Adam, Poznań,
Kochanowskiego 17a m. 6.
40620g

Bezpłatne cyklizowanie
parkietów, podłóg, lakie-
rowanie. Tel. 647-95 Ko-
walski. 39536g

Hanekowiak Stanisław Po-
znań, ul. Rycka 33 m.
3 poszukuję współtowar-
szy i kolegów, którzy mo-
gliby potwierdzić mój po-
byt w Forcie VII względ-
nie byli świadkami zabra-
nia przez Gestapo w kon-
cu lutego 1941 roku z Ma-
gazyńców Wojskowych przy
ul. Warszawskiej (stogi ze-
słoma), w szczególności
kol. Furmanika Teodora
i Stepińska Władysława,
z którymi przebywałem
w jednej celi. 40900g

Wykonuje balustrady, wia-
trołapy, bramy, furtki, o-
grozenia, garaże blasza-
ne oraz inne konstrukcje.
Osiedle Plewiska, ul. Po-
znańska 34, tel. 67-38-87.
38286g

Wykonuję dźwigiem (3 to-
ny) usługi budowlano-
montażowe dla ludności i
rolnictwa. Tadeusz Woj-
ciechowski Poznań, Gło-
gowska 178 m. 6. 40194gpr

W dniu 5 marca 1976 r. zmarł po pracowitym
życiu, przeżywszy lat 72 nasz kochany mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, śp.

WITOLD NOWACKI

członek ZBoWiD,
odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Za-
sługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12
na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Starolecka 13. 41162g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
4 marca 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67
nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek

ADAM CAŁUSIŃSKI

mistrz szwajski
odznaczony Honorową Odznaką Rzemiosła

Pogrzeb odbył się w niedzielę, 7 bm.

Strapióna
żona z rodziną

Ul. Olkuska 14. 41122g

† W dniu 1 marca 1976 r. zmarła kochana ma-
ma i babcia, śp.

MARIA KACZMARKIEWICZ

z domu ZYGMANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony
syn

† Dnia 4 marca 1976 r. zmarła nieoczekiwanie
moja najukochańsza żona, nasza najlepsza
ciocia, siostra, szwagierka, przeżywszy lat 63, śp.

MARIA KRAWCZYK

z domu Garczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15.25
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Ul. Gwardii Ludowej 30 m. 26. 41152g

Dnia 4 marca 1976 r. po długich i ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
zmarła nasza ukochana żona, matka, teściowa
i babunia, przeżywszy lat 87, śp.

FRANCISZKA RYŻEK

z domu Filipiak

Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godz. 10.30 na
cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną
Ul. Albańska 151. 41151g

† Dnia 4 marca 1976 r. zmarł nagle ukochany
mąż i tatuś, drogi brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN CEGIELSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
żona z córką

Ul. Szlagowska 53. 481-K1

† Dnia 3 marca 1976 r. opatrzona Sakra-
mentami św., odeszła od nas na zawsze nasza
ukochana matka, teściowa i babunia, śp.

JULIA PIOTROWICZ

z domu Korziuk - Zalewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15.25
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

484-K3

† Dnia 4 marca 1976 r. zmarł namaszczonej Ole-
jami św., nasz najdroższy tatuś, teść i dзиа-
dziś, przeżywszy lat 84, śp.

STANISŁAW ŻYTKOWIAK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby we wto-
rek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 po czym msza św.
w kaplicy na cmentarzu w Skórczynie o godz.
11.00 i złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Batorowo 28. 41059g

Zakończono MŚ w łyżwiarstwie figurowym

W niedzielę zakończyły się mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym, które w tym roku rozegrano w Goeteborgu. W konkurencji par tanecznych zwyciężyli reprezentanci ZSRR Pałomowa — Gorskow przed swymi kolegami z reprezentacji: Moj siejewa i Minenkowem. Trzecie miejsce wywalczyli łyżwiarze USA O'Connor — Millins.

Wśród solistów złoty medal zdobyła mistrzyni olimpijska z Innsbrucka D. Hamill (USA), wyprzedzając C. Errath (NRD) i D. de Leeuw (Holandia).

Najlepszym w konkurencji mężczyzn okazał się J. Curry (Wielka Brytania). Drugie miejsce zdobył W. Kowalew (ZSRR), a trzecie J. Hoffmann (NRD).

Halowy mecz lekkoatletycznych potęg

W Leningradzie odbył się pierwszy tradycyjny halowy mecz lekkoatletyczny ZSRR i USA. Wygrał gospodarz 171:117. W konkurencjach męskich drużyna radziecka zwyciężyła 96:64, a w rywalizacji kobiet 75:53. Podczas zawodów uzyskano kilka bardzo dobrych wyników. Irina Bondarczuk ustanowiła halowy rekord Europy w biegu na 3000 m uzyskując rezultat — 9:05,0. W skoku wzwyż triumfował mistrz Europy Siergiej Seniułow rezultatem — 2,24. Nadzieja Czizowa wygrała konkurs pełniącego kula rezultatem — 20,56, a Anatolij Jarosz wynikiem — 20,18. W chodzie na dystansie 5000 m Jewgienij Jewsiukow (wszyscy ZSRR) uzyskał rezultat 20:21,8. Jest to najlepszy halowy rezultat na świecie na tym dystansie. W drużynie gości najlepszą rolę odegrała Jane Merville, która wygrała bieg na 1500 m w czasie — 4:16,0, a także Greg Fredrick zwycięzca biegu na dystansie 5,000 m — 13:52,6 (PAP).

Nikłe zwycięstwo gwardzistów

W meczu inauguracyjnym wiosennej rundy rozgrywek II ligi, poznana Olimpia pokonała Jagiellonię Białystok 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 79 minucie Wencki. Sedziował p. Molodecki z Wrocławia.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: Olimpia: Kahle, Lisjak, Wencki, Mularczyk, Ruda, Golaszewski, Maciejewski, Król (od 46 min. Grudziński), Kotat (od 70 min. Łukasik), Wojciechowski, Wojtkowski, Jagiellonia: Sikorski, Stankiewicz, Łapicz, Kolendo, Tokczak, Pietrzyk, Skoczylas (od 85 min. Danilczuk), Szwajkowski, Seliwonniak, Zawisan, Drumski.

Cieszyć mogą dwa punkty zdobyte przez gwardzistów, lecz zbyt w jakimś stopniu dokonali znacznie mniej. Być może wpływ na przebieg gry miały bardzo trudne warunki (twarda płytka boiska, padający śnieg), faktem jest jednak, że widownia była mało ciekawa, gra chaotyczna pełna niedokładności.

Już od pierwszych minut spotkania widoczna była znaczna przewaga poznaniaków. Atakowali oni z pasją, lecz przepuszczali swoje akcje skłonił ich zbyt szabloność, co znacząco ułatwiało zadanie obrońcom gości. Godnym odnotowania fragmentem tej części gry był strzał Maciejewskiego w 7 minucie, po którym bramkarz białostocki z trudem wybił piłkę na korytarz oraz akcja Wojciechowskiego w 34 minucie, kiedy to piłka po jego uderzeniu trafiła w słupek.

Po zmianie stron przewaga Olimpii wzrosła jeszcze bardziej. Goście za wszelką cenę chcieli utrzymać korzystny dla siebie rezultat remisowy, nie angażowali się zbyt

Poznański AZS zdobył puchar GRK

W Poznaniu rozegrany został turniej koszykarski o Puchar Głównego Rady Koordynacyjnej SZS AZS w kategorii juniorek. W imprezie uczestniczyło 8 zespołów. Puchar zdobył koszykarski pierwszego zespołu AZS-u Poznań, który pokonał MDK Warszawę 83:60. AZS Poznań II 62:42 oraz w meczu finałowym SZS Rzeszów 73:42 (27:25).

Trzecie miejsce wywalczył SZS AZS Zielona Góra, który wygrał z AZS II Poznań 55:54. Piąta lokata przypadła zawodniczkom AZS Warszawa, po zwycięstwie nad MDK 60:54, a siódma uzyskała Lublinianki, zwyciężając koleżanki z Pruszkowa 85:59.

Najlepszą zawodniczką uznano A. Konarską z AZS-u Warszawa, a najsukceszniejszą snajperką turnieju została E. Zieterska (AZS Poznań), zdobywczyni w trzech meczach 83 punktów.

W zwycięskiej drużynie prowadzonej przez trenera Wiśniewskiego go grały: Zieterska, Ludwicka, Surmaczewicz, Kamińska, Wiczorek, Pawlik, Pawlak, Siekierczak i Karbowska. (wł)

Awans polskich piłkarzy ręcznych do turnieju olimpijskiego w Montrealu



Dokończenie ze str. 1

nie z dwóch powodów. Kilku polskich zawodników było ostatnio kontuzjowanych (co do czołowego strzelca Klempela mówilo się nawet o poważnej kontuzji) lub miało różnego rodzaju perypetie osobiste. To zakłóciło końcową część przygotowań do spotkania w Poznaniu. Sądono poza tym, że goście zagrają typowo po skandynawsku (dokładne, długotrwałe rozgrywanie akcji, strzały tylko z tzw. pewnych pozycji), a więc zupełnie inaczej niż Polacy, którzy wolą grę szybką, dynamiczną. Mówiono także o determinacji Norwegów, nie mających przecież nic do stracenia.

Początek meczu nie potwierdził obaw duetu trenerskiego: S. Majorek — J. Czerwinski. Wprawdzie Norwegowie próbowali dotrzymać kroku naszym reprezentantom, ale bez skutku. W 15 min. było już 9:3 dla Polski, nieco później 12:6 i zanosilo się nawet na bardzo wysoka porażkę gości. Pozorna łat-

176 metrów A. Innauera

Wspaniałym popisem 18-letniego skoczka austriackiego, wicemistrza olimpijskiego Antona Innauera stał się jego udział w „Tygodniu lotów narciarskich” w Obersdorfie. Podczas niedzielnego konkursu Innauer ustanowił kolejny rekord świata w lotach narciarskich, uzyskując tym razem odległość — 176 m. Poprzedni rekord, gorszy o 2 metry, należał także do Innauera

Tenis

Polska — Bułgaria 3:0

W niedzielę rozegrany został w Gliwicach halowy mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów Polska — Bułgaria. Zwyciężyli reprezentanci Polski 3:0. Zespół nasz wystąpił w najsilniejszym składzie z Wojciechem Fibakiem i Jackiem Niedźwiedzkiem. Fibak zademonstrował dobrą formę i w dwóch setach pokonał aktualnego mistrza Bułgarii Bożydara Pampulowa. Na szybkiej drewnianej nawierzchni serwis polskiego tenisisty były trudne do odebrania. Dobrze wypadł również Jacek Niedźwiedzki, który był równorzędnym partnerem dla swego renomowanego kolegi.

Jacek Niedźwiedzki (P) — Matej Pampulow (B) — 6:2, 6:2; W. Fibak (P) — B. Pampulow (B) — 6:3, 6:2; W. Fibak, J. Niedźwiedzki (P) — B. i M. Pampulowie (B) — 6:2, 1:6, 6:3. (PAP)

Boks

ZAGŁĘBIE — OLIMPIA 12:6

A oto komplet rezultatów tego spotkania od wagi muszel do ciężkiej. Na pierwszym miejscu pięściarze Zagłębia.

W wadze muszel walka nie odbyła się ze względu na niewystawienie obydwu zawodników. Szczepański przez przewagę w II r. pokonał Andrzeja Jędraka. Ciężsiemu poddano w 2 starciu Kowale, Stanisławski uległ na punkty Nowakowi, Ciśniak zremisował z Felkiem, Ryszard przez przewagę w I r. przegrał z Jakubowskim Wynychowski na skutek przewagi w III starciu pokonał Kabańskiego, Kieliszkowski zremisował z Guzielakiem, Osiński na skutek przewagi w I r. pokonał Grałaka, Kuskowski zwyciężył na punkty Mazura. (woj.)

GRUPA II		
Prośna — Sokół		17:3
1. Prośna	5	9:1 72:28
2. Olimpia	5	6:4 50:46
3. Sokół	5	3:7 45:50
4. Zagłębie	5	2:8 26:70

Oto drużyna Polski, która po zwycięstwie 25:17 z szczyptornistami Norwegii zapewniła sobie miejsce w finałowym turnieju Olimpiady w Montrealu. Pierwszy od lewej Zbigniew Dybol, a czwarty od lewej Henryk Rozmiar — piłkarze poznańskiego Grunwaldu.

Fot. — K. Przychodzki

wość z jaką białoczerwoni zdobywali bramki uspiła chyba nieco ich czujność. Do przerwy prowadził 13:9.

Początek drugiej części spotkania zupełnie zmienił obraz gry. Uważni, skoncentrowani Norwegowie, szybko zaczęli odrabiać straty. Prowadzenie Polaków zmalało do jednej bramki (14:13, 15:14 i 16:15). W końcu jednak naszym reprezentantom udało się zahamować napór gości i sami znowu przeszli do kontrataku. Dziesięć minut doskonałej gry Polaków wystarczyło by zupełnie rozwiać nadzieje Norwegów.

Białoczerwoni rozpoczęli spotkanie w składzie: Szymczak — Klempel, Gmyrek, Kaluziński — Melcer, Sokołowski, Brzozowski. Oprócz nich na parkiecie oglądaliśmy: bramkarza Rozmiana oraz Przybysza, Kuchę, Z. Dybola i Cieślę.

Skład wyjściowy Norwegów: Steiwe — Tyrdal, Sterner, Grislinas — Gjerde, Hunsager, Nessem. Oprócz

Polacy mistrzami Olimpiady?

Do meczu w „Arenie” prezydent norweskiej Federacji Piłki Ręcznej — Karl Vang pokusił się o wytypowanie olimpijskich medalistów w tej dyscyplinie w Montrealu. Złoty medal przydzielił Polsec, srebrny — NRD, a brązowy — ZSRR. Jego zdaniem wśród medalistów zabraknie miejsca dla Rumunii. Czwarte miejsce zajmie Jugosławia. (NRD — o czym prawdopodobnie zapomnieli p. Vang — odpadła w eliminacjach przedolimpijskich).

Chciałoby się powiedzieć: zbyt piękna to wizja, aby była prawdziwa, chociaż — kto przypuszczał, że polscy siatkarze przywiozą z Meksyku mistrzostwo świata w roku 1974? Na pewno nasi reprezentanci w piłce ręcznej należą do ścisłej czołówki, co do tego nie ma już wątpliwości nawet sceptyczny (to dobrze!) duet trenerski: S. Majorek — J. Czerwinski. Czy białoczerwoni do trą na olimpijskie podium? Na pewno stać ich na to.

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Piłka nożna

I LIGA

Stal Rzeszów — Śląsk	0:2
ROW Rybnik — Wisła	1:3
Stal Mielec — Zagłębie	2:0
Polonia — Legia	2:0
Lech — Pogoń	0:4
GKS Tychy — Górnik	1:1
Widzew — ŁKS	3:0
Ruch — Szombierki	1:1
1. Ruch	17 23:11 23:13
2. GKS Tychy	17 23:11 23:18
3. Stal Mielec	17 21:13 26:14
4. Pogoń	17 20:14 31:20
5. Śląsk	17 20:14 25:19
6. Widzew	17 19:15 21:16
7. Wisła	17 19:15 14:13
8. ROW Rybnik	17 17:17 18:21
9. Górnik	17 16:18 21:21
10. Polonia	17 16:18 16:17
11. Szombierki	17 15:19 22:24
12. Legia	17 15:19 27:33
13. Lech	17 15:19 24:31
14. Zagłębie	17 12:22 19:27
15. ŁKS	17 11:23 13:24
16. Stal Rzeszów	17 10:24 11:23

II LIGA POŁNOC

Polonia W-wa — Lechia	0:1
Zawisza — Baltyk	0:0
Motor — Dąb Dobno	2:0
Zagłębie Wałb. — Avia Swidnik	1:1
Arka — Polonia Bydgoszcz	5:0
Stocznowiec — Ursus	2:0
Stal Stocznia — Gwardia	0:0
Olimpia — Jagiellonia	1:0
1. Arka	16 25:7 34:9
2. Lechia	16 25:7 25:11

nich grali: bramkarz Bye (przez większą część spotkania) oraz Furuseth Magnussen, Hansen, Reinertsen.

Bramki dla Polski zdobyli: Klempel 8 (w tym 3 z karnego), Kaluziński 5, Brzozowski 4, oraz Dybol, Gmyrek, Melcer i Przybysz po 2, dla Norwegii: Nessem 4, Gjerde, Hunsager i Sterner po 3, Grislinas 2 oraz Hansen i Reinertsen po 1.

Skrócony zapis meczu: 2:0, 2:1, 3:1, 3:2, 6:2, 6:3, 9:3, 9:6, 12:6, 12:8, 13:8, 13:11, 14:11, 14:13, 15:13, 15:14, 16:14, 16:15, 24:15, 24:16, 25:16, 25:17.

O zwycięstwie Polski zdecydowały: bardzo dobra gra w obronie zwłaszcza w pierwszej części meczu, przy równoczesnej skuteczności strzeleckiej oraz doskonałe, szybkie ataki w ostatnim kwadransie. Olbrzymim plusem było znakomite zgranie całego zespołu.

Do wygranej, na którą solidarnie zapracowała cała drużyna, przyczynili się także zawodnicy poznańskiego Grunwaldu: Zbigniew Dybol i Henryk Rozmiar. Pierwszy grał już przed przerwą. Dwukrotnie po przechwyconiu piłki przeprowadził on doskonałe akcje indywidualne zdobywając jedną bramkę. W II części Dybol grał jeszcze lepiej, a jego popisowy atak przeprowadzony wspólnie z Gmyrkiem nagrodzono burzą braw. Doskonale zaprezentował się Rozmiar. Musiał wejść na boisko bez rozgrzewki, gdyż sędziowie usunęli go z parkietu na 2 minuty Szymczaka. Puścił tylko 4 gole, w tym dwa z karnego. Bronił bardzo ofiarnie, a przy stanie 15:14 w przełomowym momencie meczu nie pozwolił sobie strzelić karnego.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Trener S. Majorek przedstawił w skrócie program przygotowań do Olimpiady. Wypowiedzi będące bardzo krótkimi natomiast zestaw grupowań, spotkań towarzyskich, turniejów, w których Polacy wezmą udział — obszerny. A więc kolejno: obozy w Krynicy, Zakopanem, Wrocławiu, turniej w Hiszpanii, mecze kontrolne w RFN, zgrupowanie i turniej we Wrocławiu, obóz w Gdańsku lub Puławach, mecze kontrolne na Węgrzech i ewentualnie w NRD. A więc mnóstwo pracy czeka piłkarzy ręcznych, przed... złotym medalem w Montrealu.

Na koniec miła wiadomość. Przedstawiciele europejskich i polskich władz piłki ręcznej, goście z Norwegii — wszyscy bardzo pochlebnie wyrażali się o przyjęciu, jakie zgotowano im w Poznaniu. Dotyczyło to zarówno warunków do treningu, opieki lekarskiej, jak i atmosfery w „Arenie”. Rzeczywiście, poznańska publiczność, tak jak i piłkarze, spięła się na medal. (ad)

Strzelecki popis szczecinian

Dokończenie ze str. 1

CWKS-ie (później Legii) niemal całą jedenastkę stanowili reprezentanci Polski.

W pojedynku z Pogonią tylko pierwsze dziesięć minut upłynęło pod znakiem lekkiej przewagi Lecha. Później inicjatywę przejęli portowcy górując nad miejscowymi pod każdym względem. Wyprzedzali ich w startach do piłki, stosowali długie, dokładne przeziaty, na ogół celnie — zwłaszcza w II połowie — strzelali. W wyrównanej drużynie zwycięzców pierwszoplanową postacią był dynamiczny lewoskrzydłowy Justek. Bardzo podobala nam się także gra: Wawrowskiego i Bogusze-wicza w obronie, całej II linii oraz Wolskiego.

Trudno zdecydować, która z czterech bramek była najładniejsza. Czy pierwsza, kiedy to Kasztelan swobodnie przeprowadził rajd prawym skrzydłem, dokładnie scentrował, a Wolski mimo asysty dwóch obrońców ułokował piłkę w siatkę? A może trzecia? — strzelił ją Kasztelan po dokładnym dośrodkowaniu Mańki. Wydaje nam się jednak, że druga ze względu na przytomność szczecinian: najpierw Justek ogrył z łatwością przy narożniku boiska Napierale, scentrował z lewej strony, strzał Wolskiego z trzech metrów sparował Karwecki, ale był beznadziejny przy dobitce juniora Kensego.

Lech zagrał fatalnie. Sama atmosfera, przy szabloności, kiepskiej odporności psychicznej, słabutkiej obronie nie wystarczy. Jeżeli w dodatku nie trafia się dwukrotnie do pustej bramki trudno o lepszy rezultat niż wczorajszy.

Bernard Blaut — szef banku informacji PZPN, który obserwował mecz Lech — Pogoń: Tak słabo grającego Lecha nie widziałem dawno. Jestem zaskoczony. Karweckiego nie winię za puszczoną bramkę z wyjątkiem ewentualnie ostatniej. Zaskoczony jestem także w plus postawą Pogoni. To naprawdę groźny zespół, który wie czego chce. Wyróżniam: Wawrowskiego, Kasztelana, Justka, Bogusze-wicza.

☆

Trener Lecha — Aleksander Hradecki: Wychodzą na jaw braki, które sygnalizowałem w klubie wcześniej. Zie jest z odpornością psychiczną drużyny. Zawodnicy muszą chcieć naprawdę grać, nikt za nich nie będzie walczył na boisku. Poza tym zawsze mszczą się nie wykorzystane sytuacje. Brak Grzesiowski, być może nadto widoczny.

Trener Pogoni — Bogusław Hajdas: Stawialiśmy na zwycięstwo przed meczem. Proszę mnie nie posadzać o zarozumiałość, ale mielibyśmy dokładne rozeznanie w sytuacji kadrowej Lecha i jego możliwościach. Obserwowaliśmy dokładnie pojedynek z Legią w War-

Siatkarki Przemysław grają dalej

Przez trzy dni toczyły się w Poznaniu eliminacyjne rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorek w siatkówkę kobiet. Awans do dwunastki najlepszych zespołów w tej kategorii — wielkolej wywalczyły zespoły Spójni Warszawa i poznana Przemysław. Odpadły z dalszych rozgrywek: AZS Koszalin i Ina Goleniów.

Oto komplet rezultatów uzyskanych w poznanskiej imprezie: Przemysław — Spójnia 0:3, Ina — AZS 0:3, Przemysław — Ina 3:0, Spójnia — AZS 3:0, Spójnia — Ina 3:0, AZS — Przemysław 0:3.

W drużynie Przemysławu najlepszą zawodniczką w przekroju całego turnieju była Drygas. (wł)

Koszykówka

II LIGA MEŻCZYZN

Gwardia Wr. — Start Gdynia	93:76
	97:111
Zastal Z. Góra — AZS 63:69 i 85:83	
Stal Ostrów — Polonia Leszno	86:85 i 82:83
Legia W-wa — AZS Kosz.	78:76
	79:88
Start Łódź — Warta	73:91 i 90:70
Zastal Z. Góra — Stal Ostrów	92:84 i 66:65
1. Gwardia	32 57 2701:2278
2. AZS Poznań	32 54 2591:2362
3. Warta	32 52 2536:2433
4. Zastal Z. Góra	32 49 2367:2336
5. Start Gdynia	32 49 2689:2592
6. Legia	32 47 2452:2525
7. Polonia	32 46 2495:2617
8. Start Łódź	32 45 2945:2382
9. Stal Ostrów	32 41 2236:2619
10. AZS Koszalin	32 39 2373:2761

Piłka ręczna

II LIGA KOBIEC GR. B

AZS W-wa — Piotrcovia	20: 8 i 19:11
Victoria Toruń — Warta Gorzów Wlkp.	18:14 i 17:15
Start Łódź — Przemysław	13:12 i 13:10
AZS Białystok — Sparta Gniezno	14:15 i 19:14
1. AZS W-wa	20 35: 5 313:225
2. Przemysław	20 20:20 242:229
3. Piotrcovia	20 20:20 255:258
4. Sparta	20 20:20 213:238
5. AZS Białystok	20 17:23 260:274
6. Start	20 17:23 293:227
7. Warta Gorzów Wlkp.	20 15:25 232:252
8. Victoria	20 16:24 245:260

szawie. Mimo to niemal do końca staraliśmy się grać rozsądnie i nie lekceważyliśmy przeciwnika. Lech jest groźny w Poznaniu. Wynik uważamy za zbyt wysoki, choć wygraliśmy zasluzenie. Nie wiem co stało się z Lechem. Defensywa bar-



W akcji Jan Karwecki, który mimo że wpuszcł 4 bramki nie zawiodł.

Fot. — K. Przychodzki

dzo słaba, druga linia chaotyczna. Nie poznawałem Napierale, który zawsze był rezerwym większości akcji. Karweckiego nie winię za wpuszczone bramki.

☆

Przed meczem wręczono puchary i dyplomy laureatom plebiscytu „Głosu Wielkopolskiego” pn. „Najlepszy Piłkarz Wielkopolski 1975”: J. Karweckiemu, R. Jakóbczakowi, W. Wojciechowskiemu, T. Napierale i J. Stępczakowi ufundowane przez redakcję „Głosu”, dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, preesa Wojewódzkiej Federacji Sportu, prezesa POZPN oraz prezesa KKS Lech.

A.K.

Brązowy medal M. Michalskiej

Polka Mariola Michalska zdobyła brązowy medal w slalomie specjalnym w mistrzostwach Europy juniorów w konkurencjach alpejskich, rozgrywanych w szwedzkiej miejscowości Gaellivare, położonej na kole polarnym. Stosunkowo dobrze wypadły również: dwie pozostałe polskie zawodniczki El. Szczerba i Grzegorzka, które w slalomie specjalnym uplasowały się na początku trzeciej dziesiątki. (PAP)

Posnania wygrywa

Na zakończenie rozgrywek ligowych siatkarze Posnania podejmowali zespół outsidera ligi — ŁKS Mazowsze. Dwa wysokie zwycięstwa odnieśli poznaniacy.

W sobotę pokonali oni swoich rywali 3:0 (15:0, 15:7, 15:0), a w niedzielnym rewanżu zwyciężyli w tym samym stosunku (15:1, 15:7, 15:12). Mecze te nie posiadały w zasadzie żadnej historii. Zespół Posnania przewyższał pod każdym względem przeciwników. Dzięki tym zwycięstwom poznaniacy zremisowali swój plan — wywalczyli miejsce w środkowej strefie zespołów II ligi.

Przed niedzielnym meczem poznano dwóch zawodników, którzy zakończyli swoje kariery sportowe: Ryszarda Maziarczyka i Andrzeja Wiczorka. (wł)

Udany start Śmigłaka i Żugaja

W Bremie (RFN) odbyły się bardzo silnie obsadzone zawody pływackie, w których uczestniczyli dwaj poznaniacy Cezary Śmigłak i Ryszard Żugaj. Obaj spisali się dobrze.

Śmigłak na 200 m klas. zajął 3 miejsce uzyskując czas 2:21.23. Jest to rezultat lepszy od aktualnego rekordu Polski o 2,1 sekundy. Żugaj na 200 m grzbiet, uplasował się na 6 pozycji z wynikiem 2:08.32, czym wyrównał swój własny rekord kraju. (o-PAP)

Czwarte miejsce Grunwaldu w PP

We Wrocławiu zakończył się finałowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn o Puchar Polski. Pierwsze miejsce wywalczył Śląsk Wrocław, przed Spójnią Gdańsk, Wawelem Kraków i Grunwaldem Poznania.

W poszczególnych spotkaniach turnieju uzyskano następujące rezultaty: Śląsk — Wawel 21:18 (10:7); Grunwald — Spójnia 23:20 (12:10); Śląsk — Grunwald 20:14 (13:10); Wawel — Spójnia 15:22 (6:8); Grunwald — Wawel 23:32 (14:13); Śląsk — Spójnia 22:16 (10:8).

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I, II i III ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 6/7, III 1976 r.: 1. Aston Villa — Ipswich — 0:0; 2. Liverpool — Middlesbrough — 0:2; 3. Manchester City — Sheffield Utd. — 4:1; 4. Queens Park — Coventry — 4:1; 5. West Ham — Birmingham — 1:2; 6. Blackburn — Bristol Rovers — 1:2; 7. Bristol City — Luton — 3:0; 8. Carlisle — Nottingham — 1:1; 9. Fulham — Portsmouth — 0:1; 10. Hull — Oxford — 2:0; 11. Oldham — Orient — 1:1; 12. Rotherham — Port Vale — 1:2; 13. Sheffield Wed — Walsall — 2:1. (PAP)